DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 124. Czwartek, 25 Maja (6 Czerwca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Maja (5 Czerwca).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 17,758 kop. 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Władysławowi i Henrykowi *Kowalskim*, właścicielom dóbr Czarkowo, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Gosławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 6,816 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Antoniemu *Woronicz*, właścicielowi wsi Oblekoń, położonej w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Wojera, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 71 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Marji *Uszakow*, właścicielce wsi Kleszczowa, położonej w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Poręba-Dzierzna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,356 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Elżbiecie *Pomianowskiej*, właścicielce dóbr Wojska, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Wałowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 516 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Szymonowi i Tomaszowi *Podbielskim*, właścicielom części wsi Podbiele, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Lubotyń, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—wilości rsr. 19,260 k. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Juljannie *Dmochowskiej*, właścicielce dóbr Poizdów i Stoczek, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Białobrzegi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 420, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Stanisławowi *Brzezińskiemu*, właścicielowi dóbr Zalesie, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Karszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16,448 kop. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Teodorowi *Jabłkowskiemu*, właścicielowi dóbr Ralewice, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zadzin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 937 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Sukcesorom Andrzeja *Kurczewskiego*, właścicielowi dóbr Gostuń cz. I, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Ostrowite, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 198 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Sukcesorom Kaźmierza *Ujazdowskiego*, właścicielom dóbr Szwejki-wielkie A, B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 228 kop. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Korduli *Pniewskiej*, Arturowi, Michalinie i Aleksandrze *Gadomskim*, właścicielom dóbr Naserowo Dolne B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ciechanowskim, Gminie Sońsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,537 kop. 20, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Szymonowi *Wojciechowskiemu*, właścicielowi dóbr Wólka-Strabowska, położonych w Gubernji Warszawkiej, Powiecie Skierniewickim, Gminie Dębowa-góra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,980, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Romualdowi *Byszewskiemu*, właścicielowi dóbr Kotkowo A, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Mazew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 2,661 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Berkowi *Klawel*, właścicielowi dóbr Tarnawka C, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 830 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Paulinie *Kanigowskiej*, właścicielce dóbr Luberadz-mały A, B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dąbrowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,269 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Ignacemu *Krajewskiemu*, właścicielowi dóbr Unieszki-Zawadzkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Mława, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,256 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Bolesławowi *Krasińskiemu*, właścicielowi dóbr Klonowo, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Skrzyńsko, wysłane zostało Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 444 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Bibjannie *Malinowskiej*, właścicielce dóbr Radowąż, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Koprzywnica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,832, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Aleksandrowi *Gierlicz*, właścicielowi dóbr Tarnawka A, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 553 kop. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Paulinie *Ryb*, właścicielce dóbr Poczerpino, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płonskim, Gminie Wójty-Zamoście, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 509 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Mateuszowi *Napiorkowskiemu*, właścicielowi wsi Kobrzeniec-nowy, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypinskim, Gminie Rogowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,239 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Adamowi *Wronowskiemu*, właścicielowi dóbr Czesniki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Niewirków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,469 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. *Gołębiowskim*, właścicielom wsi Żebrki, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Grabowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 16 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Janowi *Roman*, właścicielowi dóbr Szumowo, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Szumowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,097 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Waleremu *Piotrowskiemu*, właścicielowi dóbr Chojno-nowe, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Siedliszcze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 10,179 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Ignacemu *Kopuskiemu*, właścicielowi dóbr Kozice-górne, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Bystrzejowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 635 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Antoniemu, Janowi *Michalskim*, Annie *Kot*, Franciszce *Niebrzygowskiej* i Józefie *Koltun*, właścicielom części wsi Krasew, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radinskim, Gminie Biała, wysłane zostało do Kasy Okręgowej Łukowskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 3,385 k. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Klemensowi i Tomaszowi *Kondrackim*, właścicielom dóbr Ruda-Talubska, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolińskim, Gminie Ruda-Talubska, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 11,295 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Aleksemu *Mielnikow*, właścicielowi dóbr donacyjnych Zbuczyn, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Zbuczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 624 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Eugenjuszowi *Rembielińskiemu*, właścicielowi dóbr Jawory-klepacze A, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kosaki (Mężenin), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy.

PROGRAM
wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, odbyć się mającej w Warszawie w miesiącu wrześniu 1867 r.

(Ciąg dalszy *).

ODDZIAŁ II.

Inwentarz żywy.

A) Konie. — (Powinny być urodzone w kraju i zdolne do prac rolniczych). *Konkurs 1.* Ogiery, cztery lata najmniej, a 9 najwięcej mające: 1 medal złoty, 3 medale srebrne, 3 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 300. *Konkurs 2.* Klacze, 4 lata najmniej, a 9 najwięcej mające, źrebne, lub które już miały źrebięta: 3 medale srebrne, 3 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 200. *Konkurs 3.* Ogiery, klacze i źrebięta, przez po-

*) Patrz Nr. 123.

siadaczy mniejszej własności przedstawione, urodzone u właściciela: 3 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 200. *B*) Bydło rogate. — (Wszystkie okazy powinny być urodzone w kraju). *Konkurs 4.* Buchaje rasy obcej, krzyżowanej lub krajowej, dwa lata najmniej, a cztery lata najwięcej mające: 1 medal złoty, 3 medale srebrne, 3 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 185. *Konkurs* 5. Buchaje młode, najwięcej dwa lata mające: 1 medal srebrny, 1 medal bronzowy, nagrody pieniężne rsr. 50. *Konkurs 6.* Krowy rasy obcej, krzyżowanej lub krajowej, odznaczające się mlecznością, 3 ½ lat najmniej, a 7 lat najwięcej liczące: 1 medal złoty, 2 medale srebrne, 3 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 145. *Konkurs 7.* Jałowice, trzy lata najwięcej mające: 2 medale srebrne, 3 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 75. *Konkurs 8.* Woły do jarzma, (potrzebny będzie dowód, że pracowały): 2 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 100. *Konkurs 9.* Buchaje, krowy, jałowice i woły, przez posiadaczy małej własności dostarczone, urodzone u właściciela: 3 medale srebrne, 4 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 180. *Konkurs 10.* Okazy bydła rogatego hodowane na mięso: 1 medal srebrny i nagroda rsr. 25. *C)* Owce. — (Powinny być urodzone w kraju). *Konkurs 11.* Tryki, rok jeden najmniej, a cztery lata najwięcej mające: 2 medale złote, 2 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 150. *Konkurs 12.* Owce, (po trzy sztuki i więcej): 2 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 75. *Konkurs 13.* Owce pospolite, przez posiadaczy małych włości hodowane, urodzone u właściciela: 1 medal srebrny, 5 medali bronzowych, nagrody pieniężne rsr. 45. *Konkurs 14.* Skopy opasowe: 1 medal srebrny i nagroda rsr. 10. *D*) Nierogacizna. — (Urodzona w kraju, od sześciu miesięcy do lat czterech wieku mająca). *Konkurs 15.* Wieprze: 1 medal srebrny, 1 medal bronzowy, nagrody pieniężne rsr. 35. *Konkurs 16.* Świnie: 1 medal srebrny, 1 medal bronzowy, nagrody pieniężne rsr. 20. *Konkurs 17.* Wieprze i świnie rasy pospolitej, przez posiadaczy małej własności dostarczone: 2 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 15. *E*) Drób domowy. *Konkurs 18.* Kaczki, kury, gęsi, indyki, i t. p. (samiec i samica): 2 medale srebrne, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 30. *Konkurs 19.* Kaczki, kury, gęsi, rasy pospolitej, przez posiadaczy małej własności dostarczone: 1 medal srebrny, 1 medal bronzowy, nagrody pieniężne rsr. 10. *F*) Gałęzie uboczne produkcji gospodarskiej. — *Konkurs 20.* Ryby, jedwabniki, pszczoły włoskie i inne. Nagrody w listach pochwalnych.

ODDZIAŁ III.

Konkurs 1. Machiny i narzędzia rolnicze, ogrodnicze, leśne, przyrządy pszczolarskie i inne z gospodarstwem wiejskiem bezpośredni związek mające: 1 medal złoty, 8 medali srebrnych, 10 medali bronzowych, nagrody pieniężne rsr. 100. Uwaga: Z nagród wyznaczonych w tym konkursie, przeznacza się wyłącznie dla fabryk rolniczych prowincjonalnych i na nagrody za narzędzia lub przyrządy, przez posiadaczy małej własności dokonane: 1 medal srebrny, 2 medale bronzowe, nagrody pieniężne rsr. 25.

ODDZIAŁ IV.

Konkurs 1. Płody przemysłu rolniczego: ser, masło, cukier, olej, mąka, kasza, krochmal, piwo i t. p. Wyroby z gliny, jak dreny i cegły. Wyroby ze lnu i wełny, przez posiadaczy małej własności dostarczone, oraz koszyki, przetaki, sita i t. p. Nawozy sztuczne i t. d. *Konkurs 2.* Płody przemysłu leśnego: smoła, terpentyna, dziegieć, gonty, klepki, węgiel drzewny, żywica, potaż, kwas drzewny, sadze i inne. Na oba te konkursa wyznaczają się następujące nagrody: 2 medale złote, 9 medali srebrnych, 9 medali bronzowych, nagrody pieniężne rsr. 100; a z tych nagród dla posiadaczy małej własności 3 medale bronzowe i 25 rsr. wynagrodzenia pieniężnego. *Uwaga ogólna.* We wszystkich oddziałach wystawy, obok powyżej wymienionych nagród w medalach złotych, srebrnych i bronzowych, oraz wynagrodzeniach pieniężnych, udzielane jeszcze będą, odznaczającym się wystawcom, listy pochwalne. *(d. n.)*

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego. — Podaje do wiadomości powszechnej, że ś. p. Józefata z Wyrzykowskich *Tokarska*, testamentem zatwierdzonym przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 11 (23) Czerwca 1863 r. Nr. 21723, zapisała sumę rs. 60,000 na stypendja dla krewnych swoich, a mianowicie: 1) rs. 45,000 na utrzymanie w zakładach naukowych trzech chłopców z familij: *Wyrzykowskich*, *Modzelewskich* i *Tokarskich*; przytem zastrzegła, żeby z procentu od sumy pomienionej, wydzielonem było każdemu z nich stypendjum, w wysokości po rs. 225 rocznie, reszta zaś procentu wnoszona była do Banku Polskiego i wypłacona stypendyście, gdy ukończy kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych. — 2) rs. 15,000 na utrzymanie jednej dziewczyny z wyszczególnionych wyżej rodzin, z warunkiem, aby po zaspokojeniu wydatków na jej utrzymanie, pozostała część procentu, podobnież wnoszona była do Banku Polskiego, i wypłacona jej po ukończeniu przez nią kursu nauk. — Na zasadzie warunków testamentu św. p. Tokarskiej, do utrzymania rzeczonych stypendjów mają prawo: *a*) Krewni i krewne linij zstępnej i bocznych po ojcu testatorki, Grzegorzu Wyrzykowskim; *b*) Krewni i krewne linij zstępnej i bocznych po matce testatorki, Agnieszce Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej; *c*) Potomstwo w linji zstępnej dwóch siostr męża testatorki: Franciszki, żony Egidjusza Borzuchowskiego i Barbary, żony Fraciszka Żdziarskiego, z domu Tokarskich; *d)* w razie braku kandydata z jednej lub dwóch familij, trzech kandydatów z trzeciej familji; *e*) w razie braku kandydata z którejkolwiek z powyższych familij, synowie niezamożnych urzędników wydziału sądowego w Królestwie. Z pomiędzy kandydatów wyszczególnionych w punktach *a*, *b*, *c*, posiadających równe prawa pod względem pochodzenia, pierwszeństwo otrzymują najubożsi. Stypendyści winni uczęszać do średnich lub wyższych zakładów naukowych, stypendystka zaś do Gimnazjum lub progimnazjum żeńskiego rządowego, albo pobierać nauki w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien. Procent roczny od kapitału stypendjalnego rs. 60,000, dzieli się na cztery równe części; wszakże z części przypadającej na każdego stypendystę, wydziela się na jego edukację tylko 225 rs.; pozostałą zaś resztę procentu wnosi się na depozyt do Banku, do czasu wypłacenia onej stypendyście, gdy ten ukończy całkowity kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych. Co się tyczy stypendystki, na edukację jej, gdy jest uczennicą Gimnazjum lub Progimnazjum, wypłaca się podobnież po 225 rs. rocznie na ręce rodziców lub opiekunów; gdy zaś pozostaje w Aleksandryjsko-Maryjskim Iystytucie, wydziela się fundusz, jaki okaże się potrzebnym na całkowite jej utrzymanie i zaspokojenie wszelkich potrzeb; tak w jednym jak i drugim razie pozostała część procentu wnosi się również do Banku i wypłaca stypendystce, po ukończeniu przez nią całkowitego kursu nauk w tym zakładzie naukowym, w którym się kształciła. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego zawiadamiając o powyższem, nadmienia, że osoby posiadające tytuł do otrzymania pomienionych stypendjów dla swoich dzieci, które pragnęłyby z dobrodziejstwa legatu korzystać, oprócz tych, co już uczyniły w tym celu podania, winni zgłosić się z podaniami do Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego w ciągu tygodni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu następujących dowodów: *a)* pochodzenia i pokrewieństwa z jedną z osób wyżej wymienionych; *b)* stanu majątkowego; i *c*) świadectwa szkolnego, że kandydat lub kandydatka uczęszczają do jednego z zakładów naukowych rządowych, lub że na zasadzie swego usposobienia mogą być przyjęte do jednego z tychże zakładów.

Rektor Szkoły Głównej. — Przy reskrypcie z d. 10 Maja r. b. Nr. 2476 na imie Rektora Szkoły Głównej wydanym, Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego załączyła Najwyżej w dniu 24 Lutego r. b. zatwierdzone przepisy dotyczące przyjmowania opłat za słuchanie lekcji w Szkole Głównej Warszawskiej, które stanowią co następuje: 1) Studenci Szkoły Głównej Warszawskiej nowo-wstępujący na rok naukowy 186 7/8, wnosić mają opłatę wpisową po rubli srebrem pięćdziesiąt rocznie. Studenci dawniej już zapisani, opłatę takową wnosić mają według poprzedniej stopy, to jest po rubli srebrem dwadzieścia. Podobnież opłaty ustanowione za egzamina wstępne, środkowe i ostateczne, jako też za egzamina na stopnie naukowe, pozostają bez zmiany. 2) Opłata wpisowa wnosić się ma do Kasy co półrocze z góry. Kto jej w przeciągu dwóch miesięcy od początku półrocza nie wniesie, uwolnionym będzie ze Szkoły Głównej, ale może być napowrót przyjętym po uiszczeniu jej za całe półrocze. 3) Studenci odznaczający się przykładnem pod każdym względem postępowaniem i celującemi stopniami w naukach, mianowicie zaś w języku i literaturze ruskiej, jeśli okażą dowód ubóstwa należycie poświadczony, na przedstawienie Rektora Szkoły Głównej na wnioskach Rady Ogólnej oparte, mogą być przez Władzę Edukacyjną w Królestwie uwolnieni od opłaty wpisowej. Uwolnienie to, rozciąga się na półrocze, lecz może być wznawianem. Studenci w pierwszym roku pobytu swego w Szkole Głównej, mogą być uwolnieni od opłaty wpisowej za pierwsze półrocze w takim tylko razie, jeżeli, obok stanu niezamożności, przy ukończeniu kursu gimnazjalnego, otrzymali medal nagrodowy. Liczba uwolnionych od opłaty wpisowej studentów, nie powinna w ogólności przechodzić piątego procentu wszystkich studentów Szkoły Głównej. Przepisy takowe, służyć mające za zasadę do zapisywania kandydatów do Szkoły Głównej począwszy od roku naukowego 186 7/8, niniejszem podają się do wiadomości powszechnej.

Magistrat Miasta Warszawy. — Niegdy Jakób Epsztajn Bankier Warszawski, testamentem z d. 30 Czerwca 1836 r., przeznaczył procent od sumy rs. 2,700 hipotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika któryby nauczył się jakiego rzemiosła, w drugim kupca podupadłego, w trzecim na wyposażenie biednej sieroty, w czwartym na ubogiego ucznia starozakonnego, któryby niższe klasy w Szkołach publicznych ukończywszy, zamierzył udać się do Szkół Wyższych dla poświęcenia się nauce lekarskiej, albo po ukończeniu tejże nauki potrzebował zapomogi na oporządzenie albo też na dzieła naukowe. W r. b. jako dwudziestym czwartym od śmierci testatora, przypada wsparcie ucznia niezamożnego, wzywa więc interesowanych w całem Królestwie Polskiem do powyższego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12 (24) Czerwca r. b., zgłosili się do Magistratu Miasta Warszawy, załączając przy swem podaniu świadectwo Urzędowe: 1) Co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) Co do usposobienia naukowego. Świadectwa te mają być zalegalizowane z poświadczeniem ich za rzetelność w Warszawie: przez Komisarzy Administracyjnych, a na prowincji przez Naczelników Powiatu. Kandydat otrzymujący wsparcie zawiadomiony zostanie o miejscu i czasie w którym takowe odbierze.

Magistrat Miasta Warszawy. — Dla ułatwienia możności zbierania się w dogodnem pomieszczeniu matek z dziećmi do szczepienia ospy ochronnej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem z d. 5 (17) Maja r. b. N. 1229, dozwoliła raz w tydzień szczepić bezpłatnie ospę dzieciom z miasta przynoszonym w ambulatorjach tutejszych szpitali. Podaje przeto do wiadomości publicznej, że szczepienie ospy począwszy od d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. w ciągu letnich miesięcy aż do ukończenia takowego, od godziny 5 do 6 po południu dopełniać będą Lekarze Miasta w następującym porządku — dzieciom przynoszonym: z cyrkułów 3, 7 i 8, w szpitalu św. Ducha, Lekarz miasta Malek, we wtorki; — z cyrkułów 9 i 10 w szpitalu Dzieciątka Jezus, Lekarz miasta Kopeć, we środy: — z cyrkułów 2 i 4, w szpitalu Starozakonnych, Lekarz miasta Morgensztern, we czwartki; — z cyrkułów 5 i 6, w szpitalu Ewangelickim, Lekarz miasta Kamieński, w piątki; — z cyrkułów 1 i 11, w szpitalu św. Rocha, Lekarz miasta Bruner, w soboty. Do pomienionych więc szpitali w dnie i godziny oznaczone, matki z dziećmi dla zaszczepienia im ospy ochronnej udawać się winny. Co do mieszkańców przedmieścia Pragi, szczepienie ospy odbywać się tam będzie przez tamtejszego Lekarza Rządowego, sposobem dotąd praktykowanym.

Najwyżej zatwierdzony wyrok rządzącego senatu. Senat rządzący, po wysłuchaniu sprawy o sprawozdaniu i przedstawieniu byłego urzędu ziemskiego gubernji petersburgskiej, wniesionych z Najwyższego polecenia pod rozpoznanie i ocenienie rządzącego senatu, dnia 26 z. kwietnia zawyrokował: Najjaśniejszy Pan, zwróciwszy uwagę, że zgromadzenie ziemskie gubernji petersburgskiej, od czasu otwarcia swoich posiedzeń, działa niezgodnie z prawem, i zamiast korzystania podobnie do zgromadzeń ziemskich innych gubernij, z nadanych Najwyższych przywilejów, dla dobra powierzonych sobie miejscowych ekonomicznych interesów ziemstwa, przez opaczne tłumaczenie rzeczy i przepisów prawa, ciągle dąży do podniecania nieufności i nieuszanowania dla rządu — w dniu 16 stycznia r. b. Najwyżej polecić raczył: 1) zwinąć i rozpuścić dotychczasowe zgromadzenie ziemskie gubernji petersburgskiej; 2) zwinąć gubernjalny i powiatowe urzędy ziemskie w gubernji petersburgskiej; 3) zawiesić w gubernji petersburgskiej do dalszego rozkazu wykonanie postanowienia o instytucjach ziemskich z d. 1 stycznia 1864 r. i dodatkowych przepisów; 4) akta i fundusze tych urzędów oddać władzom, które miały je pod sobą przed zgromadzeniem instytucij ziemskich; 5) wniesione do zgromadzenia gubernjalnego sprawozdanie i raport urzędu ziemskiego z dnia 3 stycznia roku bieżącego przesłać na rozpatrzenie i decyzję 1-go departamentu rządzącego senatu, i — 6) prezesa urzędu gubernjalnego uważać za oddalonego, a wszystkich innych członków urzędów ziemskich — za uwolnionych od obowiązków. Rządzący senat, rozpatrzywszy szczegółowo, w ścisłem wykonaniu powyższego polecenia, pomienione sprawozdanie i raport urzędu ziemskiego gubernji petersburgskiej, wraz z nadesłanemi przez naczelnika gubernji i ministra spraw wewnętrznych wiadomościami w niniejszej sprawie, znalazł, że urząd ziemski gubernji petersburgskiej, w sprawozdaniu i raporcie swoim, donosząc o stanie spraw, zasobów i funduszów, oddanych sobie przez władze rządowe, zarzuca administracji nietrafne prowadzenie gospodarstwa ziemskiego w upłynionym czasie. Pomimo tego, że wiele z tych zarzutów, wyrażonych w sposób dotkliwy i niewłaściwy, pozbawione są pewnej zasady, urząd ziemski nie miał

żadnego legalnego powodu do rozbierania tego przedmiotu, gdyż prawo wcale nie upoważnia urzędów ziemskich do oceniania, z czyjej winy ta lub owa gałęź gospodarstwa ziemskiego oddana im została w nieodpowiednim, podług ich zdania, stanie. Najjaśniejszy Pan raczył powołać do bliższego udziału w zawiadywaniu interesami dotyczącemi ekonomicznych korzyści i potrzeb każdej gubernji i każdego powiatu, ziemską ich ludność przez obrane przez nią osoby, i na skutek tej Najwyższej woli, ustanowione zostały instytucje ziemskie, dla zajmowania się pomienionemi interesami. A przeto wszelkie rozumowanie ze strony urzędu ziemskiego gubernjalnego petersburgskiego o niedokładności środków administracji pod względem dobrego prowadzenia gospodarstwa ziemskiego, są zupełnie niestósowne. Dalej, urząd ziemski gubernji petersburgskiej donosząc zgromadzeniu ziemskiemu o nieporozumieniach swoich z miejscowemi władzami administracyjnemi, pozwolił sobie w najostrzejszych wyrazach ganić czynności administracji, nie mając do tego także żadnego prawa, albowiem ocenienie czynności władz administracyjnych należy nie do urzędu ziemskiego lub zgromadzenia, a do wyższej władzy rządowej; instytucjom zaś ziemskim, na mocy art. 11 postanowienia, służy tylko prawo zaskarżania tyczących się ich czynności władz administracyjnych w rządzącym senacie. Urząd zatem powinien był ograniczyć się w obecnym razie przytoczeniem faktów, jakie dały powód do nieporozumień, i wskazaniem z należną przyzwoitością tych czynności władz administracyjnych, które uważał za niezgodne z przepisami, wydanemi dla instytucij ziemskich. Nakoniec, w wyjaśnieniu niedogodności, jakie podług opinji urzędu, mogło sprowadzić zastósowanie prawa 11 listopada, urząd gubernjalny w raporcie swoim całkiem niestósownie pozwolił sobie wdać się w ocenienie czynności ministra spraw wewnętrznych, względem wniesienia projektu pomienionego prawa do rady państwa, i wyraził ubolewanie swoje, że obok wniosków ministra, głos umocowanych ziemstwa nie dochodzi wprost do rady państwa, skutkiem czego, urząd zostaje po za obrębem swych atrybucij, bo działanie ministra spraw wewnętrznych nie może ulegać ocenieniu instytucij ziemskich, którym nie wolno dotykać kwestij, odnoszących się do kardynalnych praw państwa. Takie występujące z zakresu atrybucij instytucij ziemskich rozumowania i ostre nagany władz administracyjnych w sprawozdaniu i raporcie urzędu, odczytanym publicznie na zgromadzeniu ziemskiem gubernjalnem, podały głównie powód do niestósownych w zgromadzeniu ziemskiem sporów w wyżej przytoczonych przedmiotach, które spowodowały zwinięcie tego zgromadzenia przez Najwyższy rozkaz z d. 16 stycznia 1867 r. Przeto, uznając wyjaśnienia urzędu ziemskiego gubernji petersburgskiej, w sprawozdaniu i raporcie jego z d. 3 stycznia r. b. zamieszczone, całkiem za bezzasadne, niestósowne i nielegalne, a przytem zważywszy, że prezes i członkowie tego urzędu, na mocy zacytowanego Najwyższego rozkazu uznani zostali: pierwszy za oddalonego, a ostatni za uwolnionych od obowiązkow, i tym sposobem ulegli już z Najwyższego polecenia karze, i nie znajdując w sprawozdaniu i raporcie żadnych nowych powodów, któreby wymagały dalszego działania w tej sprawie, rządzący senat postanowił: okoliczności niniejszej sprawy przedstawić na uwzględnienie Jego Cesarskiej Mości.—Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawiony przez kierującego ministerstwem sprawiedliwości powyższy wyrok senatu, Najwyżej zezwolił na wprowadzenie go w wykonanie. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 24 Maja (5 Czerwca).

Monitor z 2-go czerwca podaje szczegółowy opis przybycia Najjaśniejszego Pana do Paryża, który czytelnicy znajdą poniżej. Tenże dziennik zamieszcza tekst traktatu londyńskiego w przedmiocie kwestji luksemburgskiej, zupełnie zgodny z tekstem zamieszczonym w *Köln. Z.*, a następnie przedrukowanym w innych dziennikach, z tą wszakże różnicą, iż nie dołącza do niego deklaracji, zamieszczonej w *Köln. Z.* z podpisem wszystkich uczestników konferencji londyńskiej, a oznajmiającej, że art 3-ci tego traktatu nie ogranicza prawa mocarstw neutralnych do utrzymywania, a w razie potrzeby i naprawiania, ich twierdz i innych środków obrony. Według depeszy z Luksemburga, dzień wymarszu załogi pruskiej jeszcze nie został oznaczony, lecz już wiadomo, że rozmieszczona zostanie w Trewirze, Saarlouis, Moguncji i Frankfurcie nad Menem.

Ministrowie Bawarii, Wirtembergu i Hesji Darmsztadzkiej, obecnie udają się do Berlina dla prowadzenia układów w przedmiocie przyszłego stanowiska Niemiec południowych względem Związku celnego. *Nordd. A. Z.* zaprzecza wiadomości podanej przez *Allg. Aug. Z.*, jakoby Prusy cofnęły się od układów z państwami południowo-niemieckiemi w przedmiocie przystąpienia tych ostatnich do Związku północno-niemieckiego. Ministerjalny organ pruski twierdzi, że Prusy nie mogły się cofnąć od tych układów, gdyż wcale nie były one wszczynane.

Dzienniki wiedeńskie głównie zajmują się projektami adresów obu izb rady państwa i jakkolwiek zapatrują się na nie z różnych stanowisk, jednozgodnie przyznają, że adres izby niższej, przewyższa adres izby wyższej w naganie polityki p. Belcrediego, polityki, zależącej na zawieszeniu konstytucji. Trudno potępiać wszakże izby, iż nie zachwycają się wprowadzonym dualizmem i że ubolewają iż nie były powołane do uczestniczenia w pojednaniu z Węgrami, które zostało im tylko przedstawione jako fakt spełniony. *Wanderer* powiada, że adres izby niższej, jakkolwiek większa część jego osnowy nie jest pocieszająca, przyjęty został we wszystkich warstwach ludności z wielkiem zadowolnieniem, a *Debatte* silnie występuje przeciwko adresowi izby wyższej, nazywając go „sfałszowaniem” prawdziwie zachowawczej opinji. Dzisiejszy nasz telegram podaje treść mowy p. Beusta w izbie niższej.

Włoska izba deputowanych, unikając zarzutu o powolność działania, wprowadziła tylko małe zmiany do traktatu handlowego pomiędzy Austrją i Włochami, nie dotyczące ducha traktatu, a zarazem postanowiła, aby ominąwszy rozprawy ogólne nad budżetem robót publicznych na 1667 r., wprost przystąpić do rozbioru jego artykułów.

Stosunkom pomiędzy Anglją i Hiszpanją grozi nowe zawikłanie, gdyż parowiec angielski pocztowy, nie wiadomo dotąd z jakiej przyczyny, został obstrzeliwany przez statek hiszpański pomiędzy Kadyksem a Gibraltarem.

Wiadomość z Nowego Jorku, iż minister skarbu wykazał konieczność powiększenia długu publicznego, wskazuje, że plan p. Mac-Cullocha, obiecujący w ciągu 15-u do 20-u lat umorzyć dług publiczny Stanów Zjednoczonych, okazał się dotąd niewykonalnym.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *4 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, p. Beust miał mowę, przychylnie przyjętą, a wykazującą, że potęga Austrji i jej kredyt zależą od pojednania z Węgrami i liberalnego rządu; nadzieja i usiłowania słowian, mogą być zaspokojone tylko przez otwartą, prawą walkę w radzie państwa.

Konstantynopol, *4 czerwca.* Sułtan ostatecznie przyjął zaproszenie królowej Wiktorji co do odwiedzenia Londynu.—Zbiorowa nota w przedmiocie zawieszenia broni na w. Kandji, jeszcze nie została doręczona.

(*Correspondenz Büreau.*)

* (Przyjazd Najjaśniejszego Pana do Paryża). *Monitor* pisze pod datą 1-go czerwca: „Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji Alexander II gi, oraz Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu Alexander Alexandrowicz i Wielki Książę Włodzimierz Alexandrowicz, Jego synowie, przybyli przez Prusy do Paryża dziś, o godzinie czwartej i pół po południu. Cesarz francuzów posyłał do Jeumont, dla powitania Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, przy Jego wjeździe do Francji, kilku oficerów ze swego dworu, mianowicie: jenerała dywizji Le Boeuf, adjutanta; wicehrabiego Olivier Walsh, szambelana; barona de Bourgoing, koniuszego, i wicehrabiego de Lauriston, oficera ordynansowego, którzy przeznaczeni zostali do pełnienia służby przy Osobie Najjaśniejszego Cesarza ruskiego podczas Jego pobytu we Francji; jenerała Favé, adjutanta; kapitana hrabiego de Chérisey, oficera ordynansowego, których przeznaczono do pełnienia służby przy Osobie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu. Baron Budberg, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rosji, udał się był również na granicę. Cesarz francuzów, w towarzystwie wielkiego koniuszego i adjutanta służbowego, udał się na dworzec drogi żelaznej północnej na spotkanie Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt. Jego wysokość książę Joachim Murat, oraz ministrowie, marszałek dowodzący pierwszym korpusem armji wraz z szefem swego sztabu głównego, marszałek dowodzący naczelnie wojskami gwardji cesarskiej, jenerał dywizji dowodzący naczelnie gwardją narodową departamentu Sekwany, jenerał dowodzący pierwszą brygadą pierwszej dywizji wraz ze swym sztabem, prefekt departamentu Sekwany i prefekt policji, oczekiwali na dworcu drogi żelaznej na przybycie Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna, wraz ze swym synem, Jego Cesarską Wysokością Księciem Leuchtenbergskim i Jej Cesarską Wysokością Księżniczką Eugenją, z Ich orszakiem, skład ambasady ruskiej w Paryżu, ambasador ruski w Londynie, poseł N. króla greckiego w Paryżu, oraz znaczna liczba osób i dam należących do najwyższego towarzystwa ruskiego, znajdowali się również na dworcu drogi żelaznej. Liczne estrady powznoszone były wewnątrz dworca; były one zajęte przez damy w wielkiej tualecie. Za przyjazdem Swoim, Najjaśniejszy Cesarz ruski powitany został okrzykami jak najpełniejszemi zapału. Dwa pułki piechoty linjowej i bataljon strzelców pieszych, pod dowództwem jenerała dywizji Soumain, dowodzącego wojskami w Paryżu i pierwszą poddywizją militarną, tworzyły szpaler wewnątrz i na zewnątrz dworca. Orszak składał się z dziesięciu powozów galowych, z plutonu stu gwardzistów i ze szwadronu ułanów gwardji cesarskiej. Wyruszył on w następującym porządku: dwóch podkoniuszych konno; pluton ułanów; powóz cesarski, do którego wsiedli Najjaśniejszy Cesarz ruski, cesarz francuzów i Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta. U drzwiczek powozu z prawej strony, jechał konno pułkownik dowodzący szwadronem stu gwardzistów; u drzwiczek zaś z lewej strony, jechał konno szef szwadronu, dowodzący eskortą ułanów. Za powozem postępował pluton stu gwardzistów. W drugim powozie jechali: Jego Cesarska Wysokość Książę Leuchtenbergski; jego wysokość książę Joachim Murat; książę Gorczaków, wice-kanclerz cesarstwa ruskiego; baron Andrzej Budberg, ambasador Najjaśniejszego Cesarza ruskiego. W trzecim powozie: książę Bazyli Dołgoruki, jenerał-adjutant i wielki szambelan Najjaśniejszego Cesarza ruskiego; hrabia Adlerberg, jenerał adjutant Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, dowodzący kwaterą główną; jenerał Fleury, wielki koniuszy i adjutant cesarza; jenerał dywizji Le Boeuf, adjutant cesarza. W czwartym powozie: hrabia Szuwałow, jenerał-adjutant Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, szef korpusu żandarmów; jenerał hrabia Perowski, jenerał-adjutant; p. Boch, kontr-admirał z orszaku Najjaśniejszego Cesarza ruskiego; jenerał dywizji baron de Béville, adjutant służbowy cesarza. W następnych sześciu powozach jechały osoby z orszaku Najjaśniejszego Cesarza ruskiego, oraz osoby wyznaczone przez Cesarza Napoleona do pełnienia służby przy Najjaśniejszym Cesarzu ruskim. Szwadron ułanów zamykał orszak, który posunął się przez bulwar Magenta, bulwar strazburgski, bulwary Saint-Denis, Bonne-Nouvelle, Poissonnière, Monmartre, bulwar włoski i bulwar des Capucines do ulicy Pokoju; przez plac Vandome, ulicę Castiglione, ulicę Rivoli do ulicy Luwru, i przez ulicę Luwru. Tu orszak przejechał przez dziedziniec Luwru bramą kolumnady i skierował się do Tuileriów przez plac Napoleona III i plac Karuzelu. Pułk żandarmów i pułk woltyżerów gwardji, oraz dwa szwadrony dragonów linjowych, tworzyły szpaler w

dziedzińcu Luwru, na placu Napoleona III, na placu Karuzelu i w dziedzińcu Tuileriów. Wjazd na dziedziniec pałacu Tuileriów miał miejsce przez łuk tryumfalny i dziedziniec honorowy. Cesarzowa francuzów, poprzedzona przez wielkich dygnitarzy państwa, przez marszałka dowodzącego naczelnie gwardją cesarską, jenerał-adjutanta pałacu i oficerów i damy pełniące służbę przy dworze cesarskim, oraz w towarzystwie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajewny i jej cesarskiej wysokości księżny Matyldy, mając za sobą oficerów i damy pełniące służbę przy dworze cesarskim, powitała Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i cesarza francuzów u dołu wielkich schodów Tuilerjów. Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokoście weszli do sali pierwszego konsula, gdzie osoby z dworu cesarskiego ugrupowały się stopniowo z orszakiem Najjaśniejszego Cesarza ruskiego i Wielkich Książąt. Obecnymi byli: minister spraw zagranicznych i ambasador francuzki przy dworze ruskim. Najjaśniejszy Cesarz ruski przedstawił najpierw cesarzowej, a następnie cesarzowi francuzów, Wielkich Książąt Swych Synów i wszystkie osoby ze swego orszaku. Cesarzowa francuzów przedstawiła Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu damy dworu cesarskiego; następnie cesarz francuzów przedstawił Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu urzędników swego dworu. Najjaśniejszy Cesarz i Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta odprowadzeni zostali następnie do pałacu Elysée przez cesarza Napoleona, któremu towarzyszył tenże sam orszak, który przyprowadził do Tuilerjów Najdostojniejszych Gości Francji. Orszak wyszedł przez ogród, pomiędzy szpalerem wojsk, posunął się placem Zgody, aleją pól elizejskich, aleją Marigny, i wjechał do pałacu Elysée przez bramę honorową. Batalion strzelców pieszych gwardji tworzył szpaler w dziedzińcu pałacowym. Wszędzie, którędy orszak przejeżdżał, Ich Cesarskie Moście doznały od ludności przyjęcia jak najpełniejszego zapału; wszystkie okna były przyozdobione flagami; niezmierne tłumy stały wszędzie, którędy przejeżdżał orszak. Muzyki wszystkich pułków grały hymn narodowy ruski, tak na dworcu drogi żelaznej, jako też w Tuilerjach i w Elysée".

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 2 czerwca, w nocy.* Na dzisiejszych wyścigach konnych w lasku bulońskim, które odbyły się wśród niezmiernego natłoku widzów, znajdowali się: Najjaśniejszy Cesarz ruski, cesarz Napoleon, Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu ruskiego i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, król i królowa belgów, książę następca tronu pruskiego i inni książęta i książęne. Cesarzowa Eugenja i małżonka księcia następcy tronu pruskiego, nie znajdowały się na wyścigach. Dwa konie francuzkie dobiegły jednocześnie pierwsze do mety, jeden zaś z koni angielskich dobiegł trzeci. (*Corr. Bür.*)

* *Berlin, 1 czerwca.* Jenerałowie Bonin i Loen i pułkownik Schweitvitz towarzyszyli Najjaśniejszemu Cesarzowi ruskiemu aż do Oscherleben. — Hrabia Bismarck odjedzie jutro do Paryża. — Król odjedzie na pewno we wtorek. (*Cor. Hav Bul.*)

* *Luksemburg, 2 czerwca.* Jakkolwiek nie został jeszcze wyznaczony dzień, w którym załoga pruska wymaszeruje ztąd, pomimo to wiadomo autentycznie, że z rozkazu króla pruskiego, wojska stojące na teraz załogą w Luksemburgu, rozlokowane zostaną tymczasowo, po opuszczeniu tej twierdzy, w Trewirze, Saarlouis, Saarbrücken, Moguncji i Frankfurcie nad M. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachjum, 2 czerwca.* Minister spraw zagranicznych, książę Hohenlohe, wyjechał dziś do Berlina. Poprowadzi on tam do końca, wspólnie z innymi ministrami południowo-niemieckimi, układy w przedmiocie rozleglejszego stosunku państw południowo-niemieckich do związku celnego. (*Tamże.*)

* *Sztutgard, 2 czerwca.* Tutejszy minister spraw zagranicznych, baron Varnbühler, przedsięwziął zamierzoną od kilku dni podróż do Berlina. Książę Hohenlohe i baron Dalwigk przyjadą do Berlina jednocześnie z baronem Varnbühler. (*Tamże.*)

* *Trjest, 2 czerwca.* Podług wiadomości z Bombay z 13-go maja, król birmański nie chce wykonać zobowiązań traktatu z r. 1862, do wypełnienia których wyznaczony mu został termin do 1-go czerwca; przedsiębierze on przygotowania na przypadek wybuchu kroków nieprzyjacielskich. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja, 2 czerwca.* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, postanowiono nie prowadzić rozpraw ogólnych nad budżetem robót publicznych w 1867 roku, ale przystąpić zaraz do rozpraw szczegółowych. (*Tamże.*)

* *Madryt, 2 czerwca.* Senat zatwierdził prawo ustanawiające kontyngens roczny na 40,000 ludzi. Poprawka margrabiego Duero, nadająca rządowi władzę zwoływania rezerwy na mocy prostego dekretu, przyjętą została przez rząd i komisję. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 3 czerwca.* Wczorajsza uroczystość poświęcenia chorągwi tutejszego towarzystwa śpiewaków „Kolo", miała stanowczo charakter polityczno-panslawistyczny. Na bankiecie znajdowali się wszyscy koryfeusze sejmowi. Posłano telegramy do Moskwy. (*Die Presse.*)

* *Darmsztad, 3 czerwca.* W izbie wyższej odbyły się dziś pięciogodzinne rozprawy nad wprowadzeniem w wykonanie ustawy związkowej w górnej Hesji i nad wnioskami Hallwada i Goldmanna co do przystąpienia całej Hesji do związku północnego. Dumons wystąpił przeciwko ustawie związkowej i wnosił, ażeby doprowadzono do skutku zjednoczenie pod hegemonją pruską rozdzielonych Niemiec i Austrji na gruntownej podstawie związkowej, i ażeby wezwano rząd, iżby tenże, wspólnie z państwami południowo niemieckiemi porozumiał się z Prusami w przedmiocie podobnego zjednoczenia, i ażeby w każdym razie, obok wspólnej organizacji wojskowej, zatrzymano nadal związek narodowy, dotyczący interesów handlowych i komunikacyjnych. Rząd oświadczył, że nie może zgodzić się na wniosek Hallwada. (*Wolffs T. B.*)

---

* Jego Wysokość Książę Jerzy Oldenburgski, raczył przybyć z zagranicy.

---

* († Jenerał-lejtnant Ignacy Abramowicz), głównie zarządzający pałacami Cesarsko-Królewskiemi, przeżywszy lat 77, opatrzony śś. sakramentami, przeniósł się do wieczności wczoraj, 23 maja (4 czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu.

* (Pp. Apolinary Kątski i Roger). Wczoraj powrócił z Wilna p. Kątski, dawszy tam dwa koncerta z powodzeniem. Wraz z nim przyjechał do Warszawy znakomity europejski tenor, p. Roger, który występował w Wilnie trzy razy, a z tych dwa ostatnie w koncertach p. Kątskiego. P. Roger wystąpi u nas na scenie w teatrze wielkim, w początku przyszłego tygodnia, w operze Łucja z Lammermoor, w roli Edgara Rawenswood w kostjumie. *Al.*

* (Trzeci koncert sióstr Delepierre) odbył się wczoraj w teatrze. Publiczności nie było wiele, więcej jednakże niż na poprzednich dwóch koncertach. Powodem tego była zapewne ciekawość usłyszenia jednej części programu, w której p. Julja, młodsza z sióstr Delepierre, miała wykonać fantazję na Xilophonie, własnego układu. Wprawdzie instrument ten, jeśli to instrumentem nazwać można, znanym był na scenie naszej w „Dziesięciu córach" na zakończeniu sławnego popisu papy le Coq'a, jednakże samo wykonanie fantazji, ułożonej gustownie i zręcznie z tematów rozmaitych oper— było istotnie nowością, albowiem młodziuchna wirtuozka przebiegała pałeczkami po drewnach z nadzwyczajną biegłością, wydobywając z nich melodję wyrazistą i efektowną. W każdym razie, słuchacze przyjęli żywym oklaskiem ten ustęp koncertu, chociaż nie szczędzili aplauzów i innym numerom programu— szczególniej też, po wykonaniu *Air varié* Berjota, któremu p. Julja umiała podołać z prawdziwym talentem. Nie małe też powodzenie miało wczoraj „Verbum nobile", operetka śliczna i znana, w której po raz pierwszy występował po p. Prochazce, przybyły z zagranicy p. Borkowski, w roli p. Serwacego. Orkiestra wykonała w przerwach koncertu dwie uwertury: z Kumoszek Nicolaiego i z Hrabiny, Moniuszki. *Al.*

* (Koncert w ogrodzie instytutu muzycznego) zapowiedziany i odroczony, w tych dniach będzie wykonany; o dniu stanowczym, przez pisma publiczność uprzedzoną zostanie. Program tego koncertu jest następujący: 1) Uwertura z opery Semiramidy (orkiestra) Rossiniego. 2) Andante Religioso (chór) Brzowskiego. 3) Mazur (orkiestra) Ap. Kątskiego. 4) Chór weselny z tragedji Parja Moniuszki. 5) Marsz (orkiestra) G. Rożnieckiego. 6) Pieśń myśliwych (chór) Thomasa. 7) Sen żołnierza przed dniem bitwy (orkiestra) Ant. Kątskiego. 8) Chór dzikich F. Dawida.

* (Fabryki tabaczne). Od niedawnego czasu, bo od zniesienia u nas monopolu tytuniowego, liczba fabryk tabacznych ogromnie się powiększyła, tak, że w samej Warszawie, oprócz znajdujących się na prowincji, liczy się ich szesnaście, pod następującemi firmami: L. Kronenberg; Teofilidy; Jawitz i spółka; Zajdel, Fruchtman i sp.; bracia Polakiewicz; Kronenblech i sp; Süssman i Müller; Łaski; Spielrein i sp.; Auswax i sp.; bracia Szapira; Rabinersohna i Rosenthal; Felsenhardt i Symcha; Hertzberg i sp.; Goldman i sp.; La Ferme (J. Happmann); i Wolberg. Na prowincji zaś istnieją: w Lublinie: L. Kronenberg; Iekeles i sp.; w Krośniewicach — L. Kronenberg; w Działoszynie — L. Kronenberg; w Łodzi — Landau i sp.; w Płocku — bracia Segał i sp. (zakładająca się). Taki rozwój przemysłu tabacznego, powinien cieszyć nas bezwątpienia, dając nadzieję korzyści dla masy konsumentów z powodu konkurencji, jaka musi się rozwinąć. Lecz niestety, dotąd konkurencja ta, czy z powodu braku odpowiedniego kapitału fabrykantów, czy ze złego zrozumienia interesu, o ile nam wiadomo i jak przekonywamy się z wyrobów, obrała sobie zupełnie mylną drogę. Zamiast usiłować dobrocią surowego materjału i starannością wyrobu, przy zniżeniu ceny, zjednywać sobie konsumentów, niektórzy fabrykanci walczą z drugiemi zwiększonym rabatem udzielanym dystrybutorom, aby tych skłonić do brania ich wyrobów, i podsuwania ich mniej wytrawnym konsumentom. Wiadomo nam z dobrego źródła, że niektórzy fabrykanci ustępują dystrybutorom sto na sto. Można sobie wyobrazić o ile wyrób musi być gorszy stosunkowo do ceny, przy takim ustępstwie rabatu i o ile jest interesem dystrybutora rozsprzedać takich produktów, tyle przynoszących zysku. Walka taką bronią nie przynosi korzyści ani fabrykantowi, ani konsumentowi i idzie na korzyść pośrednika pomiędzy niemi, bez żadnego pożytku dla ogólnego bogactwa krajowego. Dobrze zrozumiany interes fabrykantów powinienby ich skłonić do porzucenia tego współzawodnictwa, a konkurowania dobrocią wyrobu, bo tylko tym sposobem zyskana wziętość może być trwała i oparta na pewnych podstawach pozwalających robić obliczenia na przyszłość, i nadawać właściwy rozwój przemysłowi. *V.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Wawrzyniec Olechniewicz, czeladnik mularski, lat 35 mający, pracując przy odnowieniu domu nr. 1,437 i znajdując się na rusztowaniu, chciał wyjąć okno na drugiem piętrze, lecz w tej chwili doznawszy ataku wielkiej choroby, spadł na bruk i mocno się potłukł. — W dniu wczorajszym przywieziony został na kurację do szpitala ewangelickiego, Krystjan Hejnrich, pruski poddany, zamieszkały na Saskiej kępie, który w zamiarze odebrania sobie życia, zadał sobie kilka ranek w okolicy serca szpilką długą, cztery cale mającą, następnie znajdując się już w tymże szpitalu, scyzorykiem, należącym do będącego razem z nim na kuracji w szpitalu drugiego chorego, zadał sobie drugą ranę w lewy bok, lecz rany te nie są szkodliwe i życiu jego żadne nie zagraża niebezpieczeństwo. — Stróż domu pod nr. 1058 Józef Somolewicz, zameldował w policji, że z mieszkania skradziono mu 98 rs. Podejrzenie o tę kradzież padło na Salomona Wołkowicza i chociaż tenże upornie wypierał się i dopełniona u niego rewizja okazała się bezskuteczna, jednakże później po ścisłem zbadaniu do kradzieży tej przyznał się i pieniądze ukryte pod schodami wskazał. Podobnaż kradzież pieniędzy 50 rs. z mieszkania stróża, miała miejsce w domu pod nr. 1468, której, jak ze śledztwa okazało się, dopuścił się Jakób Bujalski, z rot aresztantskich uwolniony i niedawno z miejsca wyznaczonego mu na mieszkanie w gubernji siedleckiej do Warszawy przybyły. Złoczyńca ten ujęty został na kradzieży u studentów szkoły głównej a przy badaniu przyznał się i do powyższej kradzieży.

Słowiańscy goście.

* (Pobyt słowian w Moskwie). *Mosk. Wied.* piszą: „Dzień 17-y maja, pierwszy pobytu słowian w Moskwie, zaczęli oni od zwiedzenia świątyń w Kremlu i oglądali katedry Wniebowzięcia, Archangielską, Zwiastowania, oraz klasztor Czudowski.

Katedra Wniebowzięcia uderzyła zwiedzających starożytnością swego stylu i malowań. Ci z nich, którzy w części z naukowej myśli, w części z powodu rodzaju zajęć, bardziej od innych oddani są sztuce, uważnie przypatrywali się ikonostasowi, i długo zatrzymywali się przed pojedynczemi miejscowemi obrazami. Nie raz widocznie oddzielała się od ogólnego oglądania świątyni, grupa znawców sztuki, jak Rieger, Wrtiatko i artysta Manes. Duchowieństwo serbskie — archimandryta Kowaczewicz, protojerej Uron Milutinowicz, księża Biegowicz, Kukicz, długo pozostawali w prezbyterjum.

Niektóre obce osoby towarzyszące słowianom, pomagali ich historycznym wiadomościom przez swe objaśnienia; mówili im o znaczeniu katedry Wniebowzięcia w różnych chwilach historji ruskiej i t. d. Profesor Gołowacki zrobił następującą trafną uwagę z powodu starożytności w Kremlu. „Można znaleźć" mówił on, „w różnych krajach, starożytniejsze pomniki, lecz chyba nigdzie niema tylu starożytności razem zebranych, coby tak wchodziły w współczesne życie kraju."

Po obejrzeniu katedr, około godziny 1-ej z południa, słowiańscy goście udali się, w towarzystwie głowy miejskiego, do jenerał-gubernatora. Kiedy wszy-

scy przybyli zebrali się w pokoju bawialnym, książę Dołgoruków wyszedł i rzekł do nich:

„Witam drogich gości! Dla nas, rosjan, bardzo było przyjemnem, że współplemieńcy nasi, z takiem współczuciem odpowiedzieli na skromne przedsięwzięcie ruskiego towarzystwa naukowego, na naszą wystawę etnograficzną. W osobach waszych po raz pierwszy zeszli się w Moskwie słowianie ze wszystkich krańców ziemi słowiańskiej."

Natenczas głowa miejski, książę Szczerbatow, wymienił nazwiska kilku gości, a jenerał-gubernator mówił dalej:

„Wypadek ten posłuży za powód do wymiany miłości i przyjaźni wynikających z świętych węzłów pokrewieństwa. Moskwa zawsze uprzejmie przyjmowała tych, *kto przychodzi do niej z pokojem i miłością*. (Wyrazy te jenerał-gubernator powiedział dobitnie). Jeżeli gościnnie przyjmowała gości obcego plemienia, to możecie wnosić z jaką serdeczną szczerością spotyka i wita was, zbliżonych i pokrewnych jej pod względem pochodzenia."

Rozległo się „sława!" i p. Palacki na powitanie jenerał-gubernatora odpowiedział krótko dziękczynną mową w języku czeskim, a następnie przedstawiające się towarzystwo pożegnało gospodarza.

Potem deputacja gości słowiańskich, w liczbie 18 osób, udała się do najprzewielebniejszego metropolity Filareta. Większość deputacji stanowili przedstawiciele duchowieństwa współplemiennego, i w części współwiernego narodowi ruskiemu. Arcypasterz przemówił do deputacji w następnych słowach.

„Mam niespodzianą pociechę powitania pożądanych gości i braci których tu widzę, i których także nadspodziewanie widzi Moskwa. Niech będzie błogosławiony Pan Bóg i Jezus Chrystus który nawiedził i nawiedza nieszczęśnie rozdzieloną ludność i kieruje ją ku jedynemu zbawieniu i zbawczej jedności. Słowianie i słowiano-rusi, są jednym szczepem. Lecz początek jego zaciemniony jest przez czas. Przez bieg spraw ludzkich rozdzielone są jego odnogi. Ten rozdział niesprzyjał jedności języka. Bóg utworzył dwóch świętych braci z krwi i ducha, którzy stali się naszymi ojcami w duchu, odrodziwszy nas zwiastowaniem Chrystusowem i nasze naturalne braterstwo odnowił i wzniósł przez braterstwo duchowe. Nieulega wątpliwości, że miłość rodzinna udoskonalona i wzmocniona została przez miłość chrześciańską. Jedność ducha i języka została zabezpieczona przez to, że język słowiański stał się językiem wiary i kościoła. My rosjanie, odziedziczyliśmy ten dar Boży od najstarszych w Chrystusie braci naszych i nie przestajemy być wdzięcznymi. Współubolewamy nad smutkami i współcieszymy się z nadziei braci, i przez rozdzielenie poglądamy ku jedności. A oto niespodziany wypadek, z różnych, z odległych krajów porusza pracowników braterstwa słowiańskiego i łączy ich w punkcie środkowym jedności Rosji, żeby bezpośrednio z serca w serce przelać uczucie braterskie i wbrew zewnętrznym rozdziałom, znaleść się w żywej wewnętrznej jedności. Widząc znak Opatrzności w naszej przeszłości, ośmielamy się i w obecnem upatrywać znak ku dobremu. Niech w duchu chrześciańskim rośnie ogólne nasze zjednoczenie, a w tem zjednoczeniu, niech rośnie siła zdolna zwycięzko budować i rozpowszechniać ogólne i szczegółowe dobro. Witamy was z szczerą miłością i błogą nadzieją według wiary w wszechmocną Opatrzność Boską."

Od metropolity, też same osoby udały się do kaplicy Iwerskiej Matki Boskiej, gdzie na żądanie prawosławnych odprawione było nabożeństwo.

Niektórzy z gości nie wchodzący do składu deputacji, udali się, jedni, przyjrzyć się panoramie Moskwy z dzwonicy Jana Groźnego (dr. Hammernik, Cejnowa); inni nie doczekawszy się oznaczonego czasu, pospieszyli odwiedzić wystawę etnograficzną, której wspólne obejrzenie było naznaczone na godzinę 3-cią. Około tej godziny wszyscy słowianie zebrali się w gmachu wystawy. Przyjął ich prezes komitetu, W. Daszkow, mową powitalną. Szczególnie długo goście zatrzymali się przy przemysłowej chacie wielkoruskiej, przyczem prof. Kittacy szczegółowo objaśniał przedmioty przemysłu ludowego, nadające chacie tak żywe zajęcie. Profesor zastanawiał się nad ekonomiczną stroną tej sprawy, wyjaśniając szczegółowo ceny wystawionych przedmiotów przemysłu. Spis tych cen był rozdany wszystkim ciekawym gościom. Serbi zwiedzający wystawę, mocno byli zajęci chatą małorosyjską i znaleźli w niej podobieństwo do mieszkań wieśniaków w Serbji."

W dniu 18-ym, jak donosi *Rus. Inw.* odbyło się uroczyste złączone zgromadzenie uniwersytetu i wszyskich naukowych i artystycznych towarzystw w Moskwie. Uroczystość ta należy do liczby takich, które nigdy nie wychodzą z pamięci. Następnie wszyscy słowiańscy goście byli na obiedzie w osobnej sali hotelu Kokorewa, podczas którego wniesiono zdrowie protojereja M. Rajewskiego, którego stosunkom z słowianami cesarstwa austrjackiego, obecny zjazd zawdzięcza swe urzeczywistnienie.

„Wieczorem tegoż dnia" pisze wspomniony dziennik, „drodzy goście byli w wielkim teatrze i zajmowali większą część loż pierwszego piętra i parterowych z prawej strony. Ogromna sala była pełna; dawano jeden akt z dramatu p. Ostrowskiego „Wojewoda", komedję „Zenitba" Gogola i divertissement przeważnie z ruskich tańców. Kiedy zasłona spadła po pierwszym akcie przedstawienia, kilka chwil panowało milczenie, a potem nagle jak wybuch, rozległ się ogólny okrzyk: „sława!" „sława!" Oklaski jeszcze grzmiały, kiedy w ogólnej wrzawie powitania można było dosłyszyć nazwiska Gołowackiego i Palackiego. Sędziwi goście powstali z swych miejsc i kłaniali się witającej ich Moskwie. Rieger i inni odpowiedzieli na zaszczytne wywoływania, które przeszły znów w ogólny okrzyk: „sława!" „sława!". Publiczność i goście zażądali hymnu narodowego, który wykonany był dwukrotnie przy ogólnych okrzykach."

* (Przeproszenie). Warszawski korespondent *Rus. Inw.* pisze: „Szczerze przepraszam p. P. Dubrowskiego za mimowolną omyłkę, uczynioną na mocy słów jednego z członków organizatorów komitetu do przyjęcia słowian."

* (Podróż Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza). Jak donoszą *Mosk. Wied.*, Jego Cesarska Wysokość zamierza przepędzić w Moskwie i dzień swych imienin, 20-go maja, kiedy w klasztorze Czudowskim będzie obchodzona uroczystość św. Aleksego metropolity, a następnego dnia, 21-go maja rano udać się do Tuły, Orła, i dalej do Nikołajewa i Odessy. Tam Wielki Książę wsiądzie na parostatek i uda się do Konstantynopola, a potem do Aten, w takim razie, jeżeli król helenów, Jerzy I, powróci natenczas do swej stolicy. Dalej Jego Cesarska Wysokość popłynie na parostatku do Malty, a ztamtąd do Kadyxu, zkąd znów na okręcie wojennym, który natenczas przybędzie z Kronsztadu do portu Kadyxskiego, Wielki Książę popłynie na ocean atlantycki i może pożegluje do brzegów amerykańskich. Ztamtąd Jego Cesarska Wysokość powróci do Rosji znów przez morze Śródziemne i Czarne i wyląduje w Sewastopolu. Następnie obejrzawszy brzegi morza Czarnego i Azowskiego, Najdostojniejszy podróżnik Donem i Wołgą pojedzie do Niższego Nowogrodu, poczem koleją żelazną powróci w początku października do Petersburga.

* (Zabawy na dochód kandjotów(. *St. Pet. Wied.* piszą, że w m. Kiryłowie, w gubernji nowogrodzkiej, podobnież jak w innych miastach, marszałek szlachty p. Grave urządził wieczór tańcujący na dochód chrześcjan kandjockich. Zebrano 104 ruble. Naczelnik powiatu, p. Triubnikow, na tenże cel urządził widowisko, które przyniosło 90 rubli dochodu.

Ameryka.

* (Dług Stanów Zjednoczonych). Otrzymana niedawno z Nowego-Jorku depesza telegraficzna, donoszaca, że redukcja pieniędzy papierowych w Stanach Zjednoczonych ma być na jakiś czas zaniechaną, uzupełnioną została obecnie telegramem, nadesłanym pismom francuzkim, podług którego amerykański minister skarbu oświadcza w swem sprawozdaniu, że zwiększenie długu publicznego jest nieuniknione. Okoliczność ta służy za dowód, że plan p. Mac-Culloch'a, ażeby za pomocą nieustannej amortyzacji, spłacić cały dług Stanów Zjednoczonych w ciągu 15 do 20 lat, okazał się już teraz niemożebnym do wykonania. Nie trudno było zresztą przewidzieć taką ewentualność. (*Nordd. A. Z.*)

* (Peru). *Correspondencia* pisze, że rząd peruwiański przedstawił kongresowi w Lima dwa niecierpiące zwłoki projekta prawa, z których jeden uwalnia naród od wszelkiego zobowiązania względem Hiszpanji, drugi zaś upoważnia władzę wykonawczą do dalszego prowadzenia wojny odporno-zaczepnej z rządem hiszpańskim, jeżeli kongres nie wyda przeciwnej uchwały. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Nowe nieporozumienie) zagraża stanowczemu ustaleniu się serdecznej zgody pomiędzy Anglją i Hiszpanją. *Morn. Herald* powiada, że ze statku hiszpańskiego dano wystrzały z dział na motorzu przeciwko parostatkowi spełniającemu regularną służbę pomiędzy Gibraltarem, Kadyksem i Anglją, i że okoliczności, które przyczyniły się do tego wypadku, nie zostały jeszcze dotąd wyjaśnione. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Projekta adresów). *Wiedeń, 1 czerwca.* Wszystkie dzisiejsze gazety wieczorne roztrząsają wyczerpująco projekta adresów izby panów i izby deputowanych. Krytyki w tym względzie, różniące się naturalnie pomiędzy sobą, stosownie do rozmaitych przekonań stronniczych, zgadzają się atoli pod względem oddawania obu adresom pochwał za otwartość, z jaką mówią one rządowi prawdę w przedmiocie polityki zawieszenia ustawy i wynikłej ztąd na teraz sytuacji politycznej; jednocześnie pisma te stawiają pod tym względem projekt adresu izby deputowanych wyżej od projektu adresu izby panów. (*Nordd. A. Z.*).

Niemcy.

* (Krolowa hanowerska). Z Hanoweru donoszą do *N. Preus. Z.*, że królowa Marja hanowerska posłała swego szambelana, p. Liesingen'a, do Hietzing, dla zawiadomienia króla Jerzego V o jej mocnem postanowieniu opuszczenia zamku Marienburga i kraju hanowerskiego. (*La Fr.)*

Prusy.

* (Zaprzeczenie). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 3-go czerwca: „W jednej z korespondencij berlińskich do *Allg. Aug. Z.* powiedziano stanowczo, jakoby Prusy zaniechały znowu układy z państwami południowo-niemieckiemi w przedmiocie przystąpienia tych ostatnich do Związku północno-niemieckiego i miały wykonać odwrót polityczny. Lecz układy tego rodzaju nie były wcale prowadzone z państwami południowo-niemieckiemi, i z tego powodu nie mógł nastąpić odwrót polityczny."

* (Uzbrojenia szwedzkie). *Nordd. A. Z.* pisze: „*Italie* z 27-go maja ogłasza korespondencję paryzką z 22-go tegoż miesiąca, w której powiedziano, że narady cesarza Napoleona z księciem Oskarem szwedzkim, pozostawały w związku z najnowszemi uzbrojeniami szwedzkiemi, które miały jakoby zniewolić także Prusy do zwrócenia się do gabinetu sztokholmskiego z uwagami (*observations*). Co się tyczy tego ostatniego punktu, wiadomość ta jest zmyślona, naturalnie bowiem, że Prusy nie interpelowałyby niezależnego i zaprzyjaźnionego z niemi rządu co do domniemanych środków militarnych."

* (Wybory). Czytamy w *Nordd. A. Z*: „*N. Preus. Z.* zapewnia, że nowe wybory do parlamentu północno-niemieckiego odbędą się 15-go lipca; w takim razie rada związkowa zgromadziłaby się 1-go sierpnia, otwarcie zaś parlamentu północno-niemieckiego nastąpiłoby 1-go września. Pierwszych dni października, mają się odbyć w prowincjach nowo-nabytych wybory do sejmu pruskiego, który ma zgromadzić się na początku listopada, sejmy zaś prowincjonalne odbywać będą swe posiedzenia w końcu października. Uważamy, że wiadomość, iż wybory mają się odbyć 15-go lipca, jest błędna."

Turcja.

* (Dualizm.) *Nord* z dnia 3 czerwca pisze: Przed trzema dniami podaliśmy wyjątki z broszury tureckiej, przyznającej chrześcianom wyższość nad mahometanami i radykalne niepodobieństwo podciągnięcia pod jedno jarzmo dwóch tak nierównych cywilizacji, dwóch narodów, których wiara, zwyczaje i zdolności nie dadzą się zlać z sobą pogodzić; dzienniki wysławiające zwycięztwa Omera-paszy na w. Kandji i reformy na papierze, jakie obmyśla ciągle Porta i ogłasza za każdym razem, ile razy zagrażające niebezpieczeństwo, są wybitnym obrazem położenia Turcji skreślonego przez turka; czyż w obec tego mamy jeszcze powtarzać uwagi przesłane w tym samym przedmiocie przez lorda Lyons, ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, do ministerstwa spraw zagranicznych, a ogłoszone przez *Daily News*? Lord Lyons tak samo sądzi, jak autor broszury tureckiej i uzupełnia swe wiadomości tem, iż w obec nieuniknionych dziś wypadków, ostatnią szansą zbawienia cesarstwa otomańskiego jest dualizm, którego nieprzestawaliśmy nigdy zalecać.

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 30 maja (*).

Wystawa na polach Elizejskich.—Cesarz Maksymiljan i pokój powszechny.—Mody.—Goście.—Dzienniki.

Wystawa powszechna nie przeszkodziła corocznej wystawie sztuk pięknych; przeciwnie nigdy ta ostatnia nie była tak dobrą; tak jakby artyści chcieli odznaczyć się przed napływem ludzi z całego świata.

Pierwsze miejsce ciągle jeszcze zajmuje Meissonier, i każdy zabrałby jego drobniutkie obrazy, gdyby dano do wyboru. Ogromny zaś obraz Doré, wystawiający bank w Homburgu, i nie piękny i nie dokładny. Dwa sjamskie obrazy Lemana, zapędziły Jerome'a w kozi

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

róg. Dwa pejzaże Rousseau są bardzo delikatnie wypracowane. Morski widok Izabeau, zajmuje ważne miejsce. Nasz rodak Schreier, przedstawił tabun koni—i nie skompromitował się. Müllera wyswobodzenie Galileusza godne jest uwagi. Drugiego niemca Żapra, obraz: „Przedstawienie uczniów pruskim oficerom," jest niezrównany; poważna mina burmistrza, i zadowolniona mina nauczyciela, schwytane są z natury. Portret księcia Fryderyka-Karola pod Königsgraetzem (Sadową), ściąga uwagę wszystkich. Ivon przedstawił cesarzewicza, częstującego swych małych kolegów na bębnie. W tym roku mało jest bitw, znajduje się tylko Bazaine dowodzący oblężeniem Puebli.

Położenie cesarza Maksymiljana, nakoniec budzi współczucie wszystkich. Sami amerykanie proszą dowódców meksykańskich, aby go nie rozstrzelali, jeżeli wpadnie im w ręce.

Ukazały się kapelusze, materje, suknie *à la Bismarck*, oliwkowego i cynamonowego koloru. W modach damskich niepewność stanowi odznaczający się charakter, a nieumiejętność i nieznajomość wzbogaca paryzkie modniarki. Dotąd nie wiedzą jak podkasać suknię, to z boków, to w fałdach, to obcinając krótko i prosto; kapelusze ciągle zmniejszając się, stały się talerzykami. Cała sztuka rujnująca mężów i ojców, właśnie zależy na tych próbach czyli *tatonnements*. Cesarzowa ciągle nosi parasolkę jednego koloru,—zielonego.

Z sułtanem tureckim przybędzie orszak składający się z 500 osób; to nie polepszy jego finansów. Król portugalski zmuszony jest sprzedać wyspę Maderę, aby odwiedzić Paryż.

P. Rollandier będzie wydawał nowy dziennik: *La Situation*, kierunku wstecznego. P. Thiers kupuje *Temps* i powierza jego redakcję p. Prevost-Paradol, znanemu orleaniście. *Revue liberale* podnosi pod niebiosa p. Taine, w artykule: „Les grands hommes à Paris." *K.*

Palacki i Rieger.

* *Mosk. Wied.* podają następujące szczegóły bjograficzne o tych dwóch znakomitych czeskich mężach:

„*Palacki Franciszek*, urodził się 14 lipca 1798 r., we wsi Godsławicach, w Morawji (w okręgu przerowskim) z Jerzego Palackiego, miejscowego nauczyciela i Anny Krzyżanowej. W szesnastym wieku wspominani są przodkowie Palackiego, jako oddani członkowie ewangielickiego bractwa. Wychowany w duchu ewangielickiego wyznania, Palacki będąc szesnastoletnim chłopcem przeczytał biblję. Ojciec przeniósł go na naukę do Presburga. Tam czytanie dzieł Jungmana i *Labiryntu Świata* Kamieńskiego, po raz pierwszy wzbudziło w Palackim miłość do języka rodzinnego. Mając dwadzieścia lat wieku, wydał w przyjacielskiem wspólnictwie z Szafarikiem „Naczatki czeskiej prozodji" (Presburg, 1818 r.), w których zapatrywał się na rodzinny język ze stanowiska zupełnie niezależnego od nauk swego nauczyciela, dość ograniczonego słowaka, Pałkowicza. Oprócz tego, pobyt w Presburgu był nacechowany dla Palackiego związkiem z Grossem, u którego uczył się klasycznej filologji, filozofji i estetyki. Ukończywszy kurs nauk w Presburgu, Palacki zmuszony był przyjąć obowiązki nauczyciela domowego w kilku rodzinach; z synami jednej z tych rodzin musiał udać się do Wiednia, gdzie zbliżył się z Dobrowskim, natenczas piszącym swe *Institutiones linguae slavicae* i z Kopitarem. Zebrawszy nieznaczny kapitał swą prywatną pracą, Palacki w 1823 r. wybrał za miejsce pobytu Pragę. Pośród ogólnego upadku i niemocy narodowych pracowników w Pradze, zwrócił wszystkie swe usiłowania ku temu, aby odkłonić czeskich literatów od bezpłodnych sporów o ortograficzne drobnostki, a skierować ich siły ku bardziej istotnym potrzebom współczesności. Skorzystał ze swych stosunków z najznakomitszemi rodzinami w Czechach, dla przekonania arystokratów czeskich o możliwości wskrzeszenia narodowości czeskiej. Owocem tych usiłowań było muzeum z dwoma perjodycznemi pismami — czeskiem i niemieckiem. Redaktorem ich stał się Palacki od pierwszego roku ich ukazania się (1827). To stanowisko dało mu nieograniczony wpływ na literackie interesa powstającego języka, a godnym był tego stanowiska; kiedy przez zawiść i rozdrażnienie opuszczali go jego współpracownicy, zapełniał strony obydwóch czasopism szacownemi artykułami swego utworu. Rok 1827 był i pomimo tego stanowczym w życiu Palackiego: w tym roku ożenił się z Teresą, córką doktora Mejchury, i otrzymał zaproszenie do dalszego prowadzenia *Chronologicznej historji Czech* Bubiczki. To ostatnie dało powód, przy pomocy wyższego burgrafa hr. Chotka i hr. Kaspra Sternberga, do ustanowienia godności ziemskiego historjografa, którą uzyskał Palacki z pensją 1,000 zł. reń. pomimo współzawodnictwa Gorki i niechęci wyższego kanclerza hr. Zaurau. Niezmordowane prace Palackiego w ojczystej historjografji, od tego czasu były przerywane tylko częstemi wycieczkami do Włoch, do których zresztą, tyleż pobudzały go naukowe prace, ile i stan zdrowia jego żony. Podwójny szereg tomów (niemiecki i czeski) jego *Historji ludu czeskiego* doprowadzony jest do dynastji Habsburgów. W przerwach Palacki wydał niemało naukowych monografij, jako to: *Ocenienie historycznych pisarzy starożytno-czeskich* (uwieńczone nagrodą), *Podróż do Włoch* i t. d. Burze z 1848 r. najbardziej pomogły do tego, że w Palackim, dojrzał polityczny program, który natenczas nakreślił bardzo jasno, i od którego nie odstąpił ani na krok,—program konstytucyjnego federalizmu i autonomji narodowości, zjednoczonych pod berłem cesarza austrjackiego. Zawezwany na sejm frankfurcki, Palacki odmówił stawienia się. Odmowę swą pismienną zaraz ogłosił. Najgorzej odezwali się na ten stanowczy krok Palackiego wiedeńscy demagogowie, którzy przysposabiali mu nawet gwałtowną śmierć z rąk najemnego mordercy. Pomimo ogólnego rozdrażnienia, rząd dwukrotnie proponował Palackiemu godność ministra oświecenia. Dwa razy odmówił przyjęcia tej posady, z powodu niezgodności z zasadniczemi pojęciami ministra (Pillersdorfa). Do rady państwa był wybrany przez sześć miast i przyjął mandat od prażskiego Nowego Miasta. Rządowa reakcja (1848 i 1849 r.) zastała go już przy wysilonej pracy nad ojczystą historjografją, którą zajmuje się dotąd, mieszkając w części w Pradze, a w części w Lobkowicach, majątku odziedziczonym przez syna jego Jana, po zmarłej matce.

Palacki Jan, syn Franciszka, urodził się w 1830 r. Obecnie wykłada on jeografję w uniwersytecie prażskim. Naukowa jego działalność głównie zwrócona jest ku meteorologji i jeografji botanicznej (*Phlanzens-jeographische Studien* i t. d.

Rieger Franciszek-Władysław, urodziwszy się 10 grudnia 1818 r., z ojca zamożnego młynarza, kształcił się z początku w Wysokiem, Schumburgu i Jiczynie. Wyższe klasy gimnazjalne przeszedł w gimnazjum akademicznem w Pradze, poczem poszedł na uniwersytet tamże. Po skończeniu filozoficznych kursów, Rieger przeszedł na prawne. Jeszcze w okresie swych studentów, Rieger przyjmował udział w literackim rozwoju rodzinnego języka. Z dwóch stronnictw literackich, klasycznego Czelakowskiego i romantycznego Tyla—„Wczeła" i „Kwietу," Rieger przystał do ostatniego i na stronnicach „Kwietów," natenczas jeszcze zaczęły ukazywać się utwory jego młodzieńczego natchnienia. Przebywszy rok w Wiedniu, i zbliżywszy się tam z wieloma towarzyszami współplemiennikami (chorwatami, rosjanami), powrócił znów do Pragi. On i jego młodzi przyjaciele-patrjoci, oburzali się do głębi duszy ogólną pogardą rodzinnej mowy: nikt nie śmiał publicznie mówić po czesku, bez narażenia się na niebezpieczeństwo osobistych obelg i szyderstw. Dodał on odwagi młodzieży i tak już z trudnością miarkującej swe uczucia narodowe, otworzywszy przy pomocy Tyla, Pikla, Szumawskiego, wieczory literackie, bale w narodowym charakterze, uwalniające młodzież, choć chwilowo od uciążliwych więzów mody i przesądów. Te zdobycze kosztowały Riegera wiele walk i z przesądami społeczeństwa, i z gorliwością prażskiej policji, na czele której znajdował się natenczas zacięty nieprzyjaciel narodowości słowiańskiej, miejski hetman Mut. Po ukończeniu czwartego kursu nauk prawnych, Rieger wstąpił do służby w sądzie kryminalnym; lecz wkrótce bezzasadnie podejrzany o stosunki z pewnym polakiem skompromitowanym w oczach rządu, podległ śledztwu i aresztowi (1842 r.). Uniewinniony, na zawsze porzucił służbę rządową i oddał się wyłącznie sprawie narodowej. Dalej działając w poprzednim kierunku, starał się o założenie bibljotek narodowych, czytelni, klubu, gdzieby tak czeska jak i inna słowiańska młodzież znajdująca się w Pradze, mogła kształcić swe uczucie narodowe przez czytanie czasopism, gazet i artystycznych utworów mowy rodzinnej. Usiłowania Riegera w tym kierunku, w roku 1846 uwieńczone zostały przez utworzenie komitetu w sprawie teatru narodowego. Tu po raz pierwszy zeszli się w jednej myśli reprezentanci i arystokracji, i zamożnego mieszczaństwa i literatury. Prezesem był hr. Maciej Thun; protokół prowadził po czesku sekretarz komitetu Rieger. Od tych czas Rieger nie skąpił swej gorliwości i troskliwości teatrowi narodowemu. Do tego także czasu odnoszą się starania Riegera o założenie „towarzystwa przemysłowego" wraz ze szkołą; lecz umyślna powolność rządu, odroczyła ten projekt do 1848 r. W 1847 r. nadwątlone zdrowie Riegera zmusiło go do odbycia wycieczki do Włoch. W Rzymie i Neapolu Rieger był świadkiem pierwszych ruchów rewolucji. Dalsza podróż Riegera została wstrzymana przez wiadomości o marcowym ruchu w Pradze i Wiedniu. Pośpieszył do Pragi, i w Wiedniu już spotkał deputację czeską, starającą się wyjednać u ministra Pillersdorffa autonomiczne instytucje. Tam rozpoczął Rieger swą działalność polityczną, którą nieodstępnie prowadzi dotąd. Uczestnicząc w konferencjach wiedeńskich, jednocześnie za pomocą proklamacji wzbudzał w Morawji uczucie zjednoczenia z Czechami. Na zwołanym w tych czasach słowiańskim zjeździe w Pradze, Rieger był najczynniejszym przeciwnikiem dążności frankfurckich i obrońcą politycznej autonomji korony czeskiej. Na sejmie w Inspruku, Rieger na równi z hr. Nostitzem, był przedstawicielem dążeń narodu czeskiego i do tego czasu odnoszą się najlepsze jego memorjały: „O historycznem prawie Czech" i t. p. Powróciwszy do Pragi, Rieger wiele pomagał do jej uspokojenia, chociaż przez swe pośrednictwo nie zdołał uchronić jej od zemsty księcia Windischgraetza. Tymczasem w Wiedniu stronnictwo demokratów starało się wszelkiemi siłami podać w podejrzenie w oczach narodu, dążenia Palackiego i Riegera, rozsiewając o nich potwarze, jako o sprzymierzeńcach arystokracji i duchowieństwa. Madiarzy, jeszcze bardziej i przekupstwem i kłamstwem chcieli ich podkopać, przewidując w nich niebezpiecznych przeciwników. Obawy ich zostały usprawiedliwione: dwakroć udało się ognistej wymowie Riegera, sprawić istotną szkodę dążeniom madiarów. Za pomocą jednej mowy, pokrytej głośną pochwałą z jednej strony i rozjątrzonem gwizdaniem z drugiej, udało mu się obstać za tem, że deputacja madjarska nie została dopuszczona do sejmu; za pomocą drugiej, zmusił rząd do wysłania banowi Jelaczicowi pomocy w wojsku i pieniądzach, dla skuteczniejszego działania przeciwko węgierskim powstańcom. Te zasługi Riegera względem rządu, źle zostały wynadgrodzone. Jak wiadomo, reakcja najbardziej odbiła się na Czechach. Następnie w latach politycznej ciszy, Rieger niejednokrotnie przedsiębrał podróże do Włoch, Francji, Belgji i Anglji, w celach naukowych. Owocem ich były dzieła w przedmiocie gospodarstwa narodowego: *O znaczeniu pracy niematerjalnej w gospodarstwie narodowem* (1850), *Stosunek przemysłu do dobrobytu klasy roboczej* (1860 r.) i inne. Z ożywieniem życia konstytucyjnego w Austrji od 1860 roku, Rieger znów wystąpił na pole działalności politycznej. Tak w radzie państwa, jak i na ziemskim prażskim sejmie, nieodstępnie przeprowadzał, wszelkiemi siłami swego wysokiego daru wymowy, myśli o konieczności samorządu w oddzielnych politycznych jednostkach Austrji, o wolności mowy i o uczciwym stosunku do prawa i historji. Ostatecznemi politycznemi trjumfami Riegera można nazwać, mowę o równouprawnieniu języków czeskiego i niemieckiego w uniwersytecie prażskim na sejmie 1865—1866 r., i mowę zamykającą sejm 1867 r., o której w swoim czasie donosiły gazety. Jako wieczny pomnik energji Riegera na polu literatury narodowej, przypomnimy wydanie czeskiej encyklopedji („*Slownik Naucny*"), które doszło do skutku pod czujnym nadzorem Riegera".

Wystawa powszechna w Paryżu.

(Od specjalnego naszego sprawozdawcy.)

(Ciąg dalszy, patrz N-er 88, 91, 96, 104 i 113.)

W części parku *angielskiej*, a którą raczej *wschodnią* nazwaćby należało, tu bowiem cały świat wschodu, a w szczególności: Turcja, Indje, Chiny, Japonja, Egipt, Tunis i Maroko obrały swoje siedziby, najciekawszą i najwięcej zajmującą jest *wystawa egipska*.

Wystawę egipską po za obrębem rotundy składają:

1. *Świątynia Faraona*, mieszcząca w sobie muzeum starożytności egipskich.
2. *Pałac Vicekróla*.
3. *Okel* czyli *bazar*, rodzaj gościnnego dworu.
4. *Pavillon* kanału Suezkiego, które zkolei opiszemy.

1. *Świątynia Faraona* daje nam dokładne wyobrażenie architektury egipskiej z czasów faraonów. Jest to dość wierne naśladowanie lecz na małą skalę, świątyni *Filoe* w górnym Egipcie. Do świątyni prowadzi jedna ze stu bram sławnych Teb, tu odwzorowana i alea *sfinksów*, tej co *sfinksy* przed *akademją sztuk pięknych* w Petersburgu postaci, lecz daleko mniejszych rozmiarów, takich jak lwy na pomniku Saskiego placu w Warszawie.

Nic dziwaczniejszego jak *kolumnada* otaczająca świątynię, bo oku pod żadne formy znanej nam teraz architektury nie podchodzi. Są to piramidalnego kształtu grubopłaskie kolumny, których *kapitele* formuje czterolicowa twarz bogini *Athor*, jednej z trójcy

egipskiej. *Athor* była boginią wesela i szczęścia. Zewnętrzne mury świątyni pokryte są malowaniami hieroglificznemi, najwierniej z ruin Kurraku, Luksoru i innych zabytków Egiptu przekopiowanemi. Malowania te przedstawiają nam osoby, zwierzęta, budowle, statki, ubiory, zwyczaje, obyczaje, uzbrojenia, ceremonje religijne i obrządki wszelkiego rodzaju, z czasów faraonowych i przedchrześciańskich. Podobne malowania zdobią także wnętrze *świątyni*, obejmujące muzeum starożytności egipskich.

Muzeum mieści w sobie rozmaite statuy i posągi, mumie, kosztowności i różne ciekawości sprowadzone tutaj ze sławnego *Muzeum* Bulak w *Kairze*, przez Said-paszę założonego.

Najciekawszą i najstarożytniejszą w świecie *statuą*, tu z *Bulan* nadesłaną, jest statua króla *Szefrena* (Schafra), wystawiciela *drugiej piramidy*. Statua ta liczy 6,000 lat istnienia i najlepiej świadczy o stanie sztuki i o wykształceniu estetycznem egipcjan w tej tak oddalonej od nas epoce. Również odznaczająca się *statuą* jest posąg z alabastru królowej egiptu *Ameniritis* z 25-ej dynastji, z czasów najazdu etiopskiego.

2. Pałac wice-królewski, czyli *Salamlik*, przedstawia *pawilon* odosobniony, w którym wielcy dygnitarze i magnaci egipscy, zwykli przyjmować swych gości lub udzielać posłuchanie. Salemlik wice-króla wystawiony jest w najczystszym stylu arabskim. Tu wice-król wypoczywać będzie podczas zwiedzania wystawy, na którą wkrótce jest spodziewany. U wejścia napis z Koranu: „Witaj przychodniu i abyś był zwiastunem dobrego." Łatwo sobie wyobrazić przepych orjentalny, z jakim wnętrze tego salemliku jest urządzone. Ściany zewnętrzne pomalowane są w wielkie pasy, białe z niebieskiem; jest to kolor egipski. Jeden z pokoi, przedstawia pokój w którym urodził się teraźniejszy wice król.

W jednej z ubocznych sal *Sal mliku*, wystawiony jest na widok publiczny, wypukły *plan* (en relief) najżyzniejszej części Egiptu, *Deltą* zwanej. Całe koryto *Nilu*, od miasta *Melawi* w średnim Egipcie, do ujścia rzeki do Śródziemnego morza, w najdrobniejszych szczegółach przedstawione, żywe obudza zajęcie. To co nazywamy wezbraniami *Nilu*, jest najdoskonalszym *systematem irygacyjnym*, jak najstaranniej wykonanym.

Oprócz planu *Nilu*, są tu dwa *plany* również *wypukłe* (en relief) wykonane, miasta *Aleksandrji*; *jeden* przedstawiający to miasto w całej jego świetności za czasów *Kleopatry*; a *drugi* w teraźniejszym jego stanie. Po ścianach rozwieszone są mapy geologiczne, hydrograficzne i widoki fotografowane wyższego i niższego Egiptu.

3. *Okel*, jak powiedzieliśmy, jest to rodzaj *bazaru* lub *gościnnego dworu*, to co w Turcji, Persji i Arabji *karawan-serajem* nazywają. Jest to zwyczajny dom mieszkalny, jakich pełno wszędzie w Egipcie, a szczególniej w *Kairze* i w *Assuan*, gdzie upały są do niewytrzymania pod gołem niebem na wolnem powietrzu. *Okele* mają na celu uchronić mieszkańców od zbytnich upałów. Są to obszerne mniej więcej dziedzińce, ze wszystkich 4-ch stron obudowane i zasłonięte z góry dachem lub innem nakryciem niedopuszczającem skwarów słonecznych. *Okel* tu wybudowany, jest wiernem naśladowaniem jednego ze znanych *okelów* Kairu; wtajemnicza on widzów w sposób życia i zwyczaje tegoczesnych egipcjan. *Okele* budują zwykle dla siebie *cechy rzemieślnicze*; każdy *cech* ma *okel* oddzielny. Wewnątrz dziedzińca urządzona jest na około *galerja* pod kolumnadą w której każdy cechowy ma swój własny warsztat i sklepik czyli kantor przedażny, a w oficynie swój harem i swoje mieszkanie. Kupujący przychodzą tu jak do *bazaru* i potrzeby swoje według upodobania swego zadawalniają. Każdy *okel* ma *kawiarnię*, kosztem cechu utrzymywaną, która rozdaje kupującym darmo kawę i fajki, a byłoby największą obrazą, nie przyjąć, lub chcieć zapłacić. Tu na jaw wychodzi słynna gościnność wschodnia. W *okelu* paryzkim urządzone są także takie sklepy, z tą tylko różnicą, że tu sprowadzono dla urozmaicenia widowiska, wszelkiego rodzaju rzemieślników, jako to: jubilerów, hafciarzy, koszykarzy, siodlarzy i t. d., którzy w narodowym stroju, narodowemi narzędziami, w oczach widzów, nie żenując się bynajmniej, z muzułmańską spokojnością i powagą siedząc na dywanach, wschodnim zwyczajem, rzemiosła swe wykonywają.

Jest to bez zaprzeczenia, jedna z największych ciekawości wystawy paryzkiej, massy widzów ściągająca do siebie. W kawiarni urządzona jest w pośrodku fontanna, zwyczajem wschodnim, orzeźwiająca powietrze. Tu także rozdają darmo kawę i *nargilich* (cygara egipskie) ale nie wszystkim zwiedzającym, a tylko osobom zaopatrzonym w osobne bilety komisarza egipskiego; zbyt bowiem kosztowne byłoby to częstowanie, gdyby do ogółu zwiedzających rozciągnąć je chciano, jak to było szczodrego wice-króla życzeniem. Ciekawe są okna oficyn okelowych, na dziedziniec wychodzące. Są to żaluzje, *moucharabies* zwane, w *siatkę* czyli w *kratki drobniutkie*, przez które kobiety haremu wszystko widzieć mogą i oddychać świeżem powietrzem, nie będąc same widziane. Atoli w oficynach naszego tu *okelu*, zamiast *haremu*, urządzono *muzeum antropologiczne*, nader dla lekarzy ciekawe i nauczające, i sale konferencji *komisji egipskiej*. Być atoli bardzo może, że znajdą się tu nawet i *haremy*, choć na małą skalę; mieszkają tu bowiem *rzemieślnicy* egipscy, o których wspomnieliśmy, kosztem wice-króla sprowadzeni i utrzymywani. Niepodobna więc przypuścić, ażeby niektórzy z nich żon swoich z sobą nie mieli; tylko *incognito* ich, najściślej jest szanowane.

Pomiędzy świątynią Faraona a okelem, w pośród pięknego kląbu, wznosi się posągowa statua sławnego *Champoliona*, po mistrzowsku wykonana. Jest to dzieło rzeźbiarza *Bartholdi* dla miasta Figeac, rodzinnego miasta *Champolliona* przeznaczone.

4. Budynek mieszczący w sobie wystawę kanału Suez, nie mniej jest ciekawy; daleko atoli ciekawszą jest sama *wystawa*, która nam daje dokładne wyobrażenie, tego olbrzymiego przedsięwzięcia. *Wystawę* tę składają: *wypukłoplany* całego *kanału* i z osobna wszystkich jego części; *wzory* wszelkiego rodzaju narzędzi, machin i przyrządów do budowy kanału używanych, modele statków przewozowych i pociągowych, oraz kompletne *zbiory* zwierząt, ptaków, płazów, gadów, płodów i minerałów z okolicy *kanału*.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 24 Maja (5 Czerwca).

Kalendarz

We czwartek, 6 czerwca,—św. Norberta bisk.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

W piątek, 7 czerwca, — św. Roberta op. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12°3. R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	747.2	745.7
Termometr Reaum	+ 12°4	+ 18°6
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 19°7. R. Najmniejsze ciepło + 10°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.

Widowiska

WIELKI TEATR.—*Jutro*, opera **Żydówka**.—*Wczoraj*, był **Koncert** panien Delepierre, i opera **Verbum nobile**, było osób 200.

TEATR ROZMAITOSCI.—*Dziś*, **Po dwóch latach; Morderca; O chlebie i wodzie.**

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.**—(Początek o godz. 7-ej).—*Wczoraj*, było osób 200.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera).—*Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein.—(Początek o godz. 8-ej).—*Wczoraj*, było osób 100.—

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.—Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).—*Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*,—zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Brosse*, z Wilna; jenerał-majorowie: *Lebiediew*, z Brześcia; *Siwers*, z Grodna; *Ulrych*, z Nowogieorgiewska; rzeczywisty radca stanu *Schwansbach*, z Wiednia; dymisjonowany jenerał-major *Sänger*, z Petersburga;—wyjechali: rzeczywisty radca stanu *Miller*, szambelan dworu J. C. M. do Krakowa; fligel adjutant J. C. Mości *Federowski*, za granicę; dymisjon. jenerał-major *Minkowicz Piotrowski*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 469, wyjechało osób 275;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 228, wyjechało osób 169;—koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 175, wyjechało 140;—statkami parowemi przyjechało osób 60, wyjechało osób 56;—w ogóle przyjechało osób 1487, w tej liczbie z zagranicy 159, wyjechało 1280, w tej liczbie za granicę 128.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 23 (4) b. m., pod adresem, a mianowicie: Paduk w Brześciu Litewskim, Berg w Brześciu Litewskim, Naczelnik Powiatu w Radomiu, List bez adresu.

Dnia 23 (4) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 64, wyzdrowiało 66, umarło 6, pozostało 1667 (mężczyzn 705, kobiet 962), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 155, kobiet 182.

* W dniu 23 (4) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 2, żeńskiej 5, *starozakonnych*: płci męzkiej 4, żeńskiej 2, razem 13:—**zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: 1;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 17; *starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 2, razem 13.

Ceny targowe.

dnia 23 maja (4 czerwca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
Pszenica	15	—	8	70	8	87½
Żyto	10	32	6	15	6	45
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	76	3	30	3	60
Groch polny	12	—	6	50	7	50
Kartofle	4	5	2	40	2	55

Pud siana od kop. 70 — 75. Pud słomy od kop. 35 — 40.
Dowozy: Pszenicy 70; Żyta 150; Jęczmienia —; Owsa 115 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 4 kop. 44 do rs. 4 kop. 56.
Garniec „ od rs. 1 kop. 48 do rs. 1 kop. 52.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 24 Maja (5 Czerwca 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).				
Obligi Skarbu za rs. 100	75	—	-	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	78	17	77	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	17	70	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	61		60	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1851 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	25	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100	107	—	106	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	-	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	59	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	107	77½	107	55
„	„ „	k. t.	—	—	—	11
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	107	55	107	32½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	33	-	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	87	75	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	89	35	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	-	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	-	—
„	„ „	k. t.	-	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 81 1/9
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 5 5/9

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Łondyn 3 mies	32 5/16/7/16
„ Hamburg „	29¼
„ Amszterdam „	161
„ Paryż	336¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	--
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114¼
2-ga „ „ z r. 1866	? 103 7/8
5% Bilety Bankowe	76½
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	113
Obligacje „ „ „	—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	90
4% „ Kupon z Lutego	10
„ „ z Sierpnia	23
Imperjały	—
Dyskonto	7½%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2862). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Antoniego Bogusza, rodem z Czechowina v. Czechowic, zmarłego w wieku lat 26, na dniu 5 Lipca 1866 r. w Munichu w Bawarji, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia.

Warszawa d, 5 (17) Maja 1867 r,
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Laski.
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

(N. D. 2844). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе рапорта Начальника Плоцкаго уѣзда отъ 15 (27) Января 1866 г. за N. 1569 и на основаніи Высочайшаго Указа 1850 года Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ, явиться на мѣсто жительства, или къ ближайшимъ Полицейскимъ влостямъ, въ шести нѣдѣльный срокъ, выбывшаго изъ края въ 1857 году жителя г. Сохоцина Янкеля Либермана. Въ случаѣ же неявки его въ упомянутый срокъ со дня настоящаго объявленія, поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 стат. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

г. Плоцкъ Мая 4 дня 1867 года.
Совѣтникъ, Вальскій.

(N. D. 2845). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе отзыва б. Военнаго Начальника Плоцкаго Отдѣла отъ 20 Января 1865 г. за N. 538 и на основаніи Высочайшаго указа 1850 г. Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ явиться на мѣсто жительства или къ ближайшимъ полицейскимъ властямъ въ шести недѣльный срокъ бывшаго изъ края жителя г. Плоцка Шаю Эйземберга, которому былъ выданъ на два мѣсяца паспортъ 14 (26) Сентября 1864 г. за N. 6074 для явки въ Царство Польское.

Въ случаѣ же неявки его въ упомянутый срокъ со дня настоящаго объявленія поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

г. Плоцкъ Мая 4 дня 1867 года.
Совѣтникъ, Вальскій.

(N. D. 2845). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе отзыва б. Генералъ-Полиціймейста въ Царствѣ Польскомъ отъ 17 (29) Ноября 1865 года за N. 9332/21835 и на основаніи Высочайшаго Указа 1850 г., Плоцкое Губернское Правленіе симъ вызываетъ явиться на мѣсто жительства, или съ ближайшимъ Полицейскимъ властямъ, въ шести недѣльный срокъ, тайно бѣжавшаго въ Прусію въ ночь съ 31 Октября на 1 Ноября 1865 года, жителя дерев. Добржеевицъ, Липновскаго Уѣзда, конскрипта Ивана Фридриховскаго, 23 лѣтъ отъ роду.

Въ случаѣ же неявки его въ упомянутый срокъ, со дня настоящаго объявленія, поступлено съ нимъ будетъ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

г. Плоцкъ Мая 4 дня 1867 года.
Совѣтникъ, Вальскій.

(N, D. 3017) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 rozdziału Ustawy Przemysłowej (zbioru praw Tomu XI) podaje do wiadomości, że w dniu 18 Kwietnia r. b. w skutek podanej prośby do tegoż Departamentu przez poddanego francuzkiego Biurkara przyznał i udzielił cudzoziemcowi A. Erwarn 5 letni list przyznania na wynalazek niszczenia piany formującej się przy różnych czynnościach w cukrowniach Dystylarniach, i t. p. fabrykacjach.

N. D. 3016) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na podstawie 145 rozdziału Ustawy przemysłowej (zbioru praw Tomu XI, podaje do wiadomości, że w dniu 18 Kwietnia r. b w skutek podanej prośby przez poczesnego obywatela Gerasiłowa, oraz i kupca Swiesznikowa, przyznany im został 10-letni list przyznania na wynaleziony przez nich sposób wyrabiania prześcieradeł z wypukłemi upiększeniami.

(N. D. 3168) *Departament Handlu i Przemysłu.*

Na zasadzie 145 punktu urządzeń przemysłowych (zbiór postanowień tom XI) objawia jako w dniu 6 Maja r. b., podaną została prośba przez szlachcica Wrandia i Asesora Kolegjalnego Gartunga o przyznanie im 5-letniego przywileju na urządzenie gazowej lampy.

(N; D. 3183) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu.*

Zawiadamiam strony interesowane iż z powodu nastąpionej w dniu 14 (26) Maja r. b. śmierci Józefa Szaniawskiego Komornika przy Sądzie Pokoju w Biele i Łosicach; wszelkie akta exekucyjne po tymże pozostałe, przez podsędka tamecznego Sądu w Arhiwum tegoż Sądu złożone zostały, po odbiór przeto takowych akt interesenci do rzeczonego Sądu zgłaszać się mają.

Siedlce 19 (31) Maja 1867 r.
Kossowicz.

(N. D. 3061). *Zarząd Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Z powodu zgłaszania się wielkiej liczby kandydatów, do posad, podaje do wiadomości publicznej, że tak w Biórze Zarządu, jako też na linji wspomnionej drogi żadne posady wakują i wakować nie będą.

Warszawa d. 27 Maja 1867 r.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *3185*). *Sąd Pokoju w Mińsku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Icka Rbze, regulacji nowej hypoteki placu w mieście Kałuszynie przy Starym Rynku pod Nr. dawnym 146, a teraźniejszym 96 położonego, długości łokci 24, i tyleż szerokości obejmującego, jako też gruntu kliniastego, obok powyższego placu egzystującego i do tegoż placu przyłączonego, od Jankla Zancyga nabytego, w zdłuż łokci 4, a wszerz łokci 24 zawierającego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym, w dniu 14 (26) Września 1867 r. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się żądania swe wnioski do protokułu regulacyji podali, i dokumentami wsparli.

Ostrzega oraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 zastrzeżonej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne w zlgędem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacj wydaną będzie nastąpi w dniu 15 (27) Września 1867 r. i od tegoż dniaczas do apelacji od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez żadnego wezwania ogłoszeniu decycji przytomnemi być winni.

Mińsk d. 19 (31) Maja 1867 r.
Podsędek, Siwicki.

(N. D. *3142*). *Sąd Pokoju w Łowiczu.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypotecznej nieruchomości dawniej Nr. 75 obecnie Nr. 74 w mieście Sochaczewie przy ulicy Trojanowskiej położonej, składającej się: z domu frontowego parterowego drewnianego, oficyny drewnianej piętrowej na podmurowaniu, olearni spichrza i stajni drewnianych, placu na jakim te zabudowania stoją i podwórza oparkanionego, zawiadamia osoby interesowane, iż termin do uregulowania tej nieruchomości został oznaczony na dzień 28 Sierpnia (9 Września) 1867 roku.

Wzywa ich przeto, iżby w terminie oznaczonym z prawami swemi do tej nieruchomości w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Łowiczu sami osobiście, lub za pośrednictwem prawnie umocowanych pełnomocników zgłosiły się i dowody ich prawa wykazujące złożyły.

Przytem ostrzega, że wrazie niezgłoszenia się właścicieli i interesantów w terminie oznaczonym, zostaną do nich zastosowane przepisy i skutki prekluzji art. 154 i 168 prawa hypotecznego z roku 1818 oznaczone.

Termin do ogłoszenia zapaść mającej decyzji w skutek aktu pierwiastkowej regulacji oznaczony został na dzień 1 (13) Września 1867 r. i od tego dnia czas założenia od niej apelacji zacznie się rachować, w terminie więc tym bez dalszych wezwań każdy interesowany stawić się powinien.

Łowicz dnia 17 (29) Maja 1867 roku.
Asesor Trybunału p. o. Podsędka,
Asesor Kolegialny, Żnajewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3155)

ZAKŁAD KĄPIELOWY
W SASSOWIE
OBOK ZŁOCZOWA

W uroczych okol cach Podhorzec, zeszłego roku nowo zbudowany, zawierający kuracje hydrotherapeutyczną, kąpieli rzeczne w Bugu, kąpieli parowe, żętycę i gimnastykę, otwartym jest od 1-go Maja na lato.

Cena dla leczących się w budynkach w parku wynosi tygodniowo za pokój, kurację i cały wikt 14 zł. 50 gr. W. A. są jednak tańsze i droższe pokoje do najęcia.

Traktyernia wyborna, jest urządzona do wszelkich wymagań. Położenie Zakładu wśród pięknego parku, gdzie się znajdują szpilkowe gaiki, jest zachwycające.

Listowne zamówienia adresują się do Dyrekcji Zakładu w Sassowie, poczta Złoczów

Franciszek Medvey Dyrektor Zakładu.

(N.D. 1098).

MAURYCY NELKEN
1ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się **w akredytywa** lub **wexle**, przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety**, jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego. (24—2304).

(N. D. 3050).

Na ogólnem Zebraniu **Akcjonarjuszów Domu Zleceń Rolników z nad Warty i Pilicy** w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. w Petrokowie, postanowionem zostało, stósownie do §§. 25-go, 18-go, i 26-go Kontraktu Spółki:

Uznanie Spółki za rozwiązaną;

Przyjęcie bilansu złożonego przez Spólników firmowych, i

Wybranie Delegacji Likwidacyjnej do przeprowadzenia likwidacji wspólnie z Spólnikami firmowemi, w osobach PP.:

Walentego Szymońskiego z Kotuszowa,
Karóla Burchardta z Piotrkowa, i
Romualda Podczaskiego z Komockiej Woli.

Co niniejszem do wiadomości interesowanych podaje się.

Petroków d. 25 Maja 1867 r.
Przewodniczący Zebraniu,
Psarski.
Prowadzący Protokół Rejent,
(3—7358) **Siedakowski.**

(N. D. 3152)

KOMITET LIKWIDACYJNY
DOMU ZLECEŃ ZIEMIAN
w Włocławku.

Podaje do wiadomości interesowanych, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 9-ej z rana rozpocznie się przez publiczną licytację za gotowiznę wyprzedaż **Składu Towarów** w mieście Łodzi własnością tegoż Domu będącego składającego się: z win w różnych gatunkach, żelaza, stalowych wyrobów angielskich i innych artykułów przedmiotem handlu będących.

Sprzedaż każdego artykułu odbywać się będzie partjami lub całkowicie stosownie do ilości takowego. Pragnący licytować mogą się porzednio o stanie towarów przekonać na miejscu u zarządzającego Składem P. Ottona Rakowskiego.

E. Kretkowski, J. A. Jabłoński, J. Biesiekierski.

(N. D. 3035)

RZĄDCA DÓBR,

Niemiec, wydoskonalony w agronomji teoretycznie i praktycznie, i zaopatrzony w chlubne świadectwa, szuka zaraz **pomieszczenia** tu lub w Cesarstwie. Bliższa wiadomość w Redakcji Dziennika Warszawskiego. (7360)

(N. D. 3064).

Uprzywilejowana i upatentowana
FABRYKA TABACZNA
Braci Polakiewicz,

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dla ułatwienia zaopatrywania się pp. Dystrybutorów w fasunki, oprócz istniejących już dwóch składów, a mianowicie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471*a*. i przy fabryce przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr. 2162, urządzony został przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nr. 1303 wprost apteki W-go Koopego, trzeci pomocniczy fabryczny Skład Wyrobów Tabacznych pochodzących z tejże fabryki, po nabycie których to wyrobów, Szanowni interesanci zgłaszać się zechcą łaskawie.

(N. D. 3065).

Zaraz do sprzedania

Folwark, odległy od miasta Powiatowego Sieradza o wiorst pięć, rozległy w gruntach dominjalnych w większej połowie pszennych włók dwadzieścia miary nowopolskiej w jednem łanie z łąkami odpowiedniemi; w całem terrytorju nie masz włościan uwłaszczonych. Bliższą wiadomość udzieli magazynier fabryki wyrobów chemicznych na Solcu pod Nr. 2920*b*. istniejącej. 2—7433)

(N. D. 2534). Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 27,728 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 4 Czerwca 1867 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. (3—2992).

(N. D 2980). **List Zastawny** serji 2 lit. C. Nr. 233508 rs. 150 z 2-ma kuponami, Grudniowy za rok 1367, Czerwcowy za rok 1868 **zaginął** w dniu 19 Maja r. b. w Rykach Powiecie Garwolińskim. Ktoby takowy znalazł, raczy łaskawie zwrócić poszkodowanemu Aleksandrowi Zaborowskiemu w Dąbi pod Moszczanką. **Ostrzega** się przytem, aby listu tego nikt nie nabywał, albowiem kroki zastrzeżeń już przedsięwzięte zostały. (3—7228)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)